

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77. Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. Cena 20 groszy. Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22. Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Martyrologia Byrda

Jest on kompletnie wyczerpany

NOWY JORK, 16, 8. (PAT). — Według ostatnich wiadomości nadeszłych z obozowiska antarktycznego i. zw. „Małej Ameryki” admirał Byrd, odnaleziony w swym odesobnionym posterunku przez ekspedycję ratowniczą, czuje się bardzo osłabiony. W dniu dzisiejszym wyszedł on pierwszy raz na lód. Pierwsze kroki Byrda, pełne wahań i chwiejności, świadczyły o jego wielkim fizycznym wyczerpaniu.

Z opowiadań wynika, iż w schronisku swym cierpił on bardzo z zimna, gdyż już od czerwca przestał się posługiwać piecykiem naftowym, który wydziałał trujący gaz. Mimo niezwykle ciężkich warunków atmosferycznych oraz wielkiego o-labienia, Byrd do ostatniej chwili przeprowadzał obserwacje meteorologiczne.

Kierownik ekspedycji, która odnalazła admirała, dr. Poulter, nie zdecydował jeszcze, kiedy będzie mógł go odwieźć do obozowiska „Małej Ameryki” a to ze względu na osłabienie admirała, jak i na niebezpieczeństwo podróży samochodem gąsienicowym, którym posługiwała się ekspedycja.

## Fala strejków i potworna susza niweczą próby odrodzenia gospodarczego Ameryki

WASZYNGTON, 16 VIII. (PAT). Groźba strejków w Stanach Zjednoczonych pozostaje nadal zagadnieniem, które niepokoi rząd i paraliżuje wysiłki, zmuszające do odrodzenia życia gospodarczego kraju.

Arbitrzy rządowi udali się w różne strony kraju, celem zapobieżenia wybuchowi strejków, lub zlikwidowania już istniejących.

W Nowym Jorku istnieje groźba wybuchu strejku powszechnego w przemyśle włókienniczym.

W Filadelfii urzędnicy wielkiej rafinerji cukru „Gulf Refining Co” postanowili zwrócić się do państwowego urzędu pracy, celem zmuszenia towarzystwa do podwyższenia wynagrodzenia.

W Pittsburgu arbiter rządowy usiłuje nawiązać kontakt ze

strejkującymi robotnikami z fabryki „Aluminium Company of America”, celem odbycia z nimi konferencji.

W Chicago wzmocnione oddziały policji gotowe są w każdej chwili do interwencji w zajściach, wywołanych przez strejkujących konduktorów autobusowych.

W Minneapolis strejk szoferów samochodów ciężarowych przewleka się i obie strony oczekują akcji ze strony państwowej urzędu pracy.

W stanie Oregon tysiące rybaków i urzędników fabryk konserw rybnych pozostają bez pracy wskutek konfliktu na tle płac zarobkowych.

W N. Yorku (stan Pensylwania) towarzystwo autobusowe „York Motor Express Co” wstrzymało ruch swych autobusów

z powodu konfliktu z szoferami, którzy domagają się podwyższenia zarobków.

W Manili na wyspach Filipińskich strejkują robotnicy fabryk cygar. Wojsko i policja utrzymują porządek.

NOWY JORK, 16 VIII. (PAT). Syndykat pracowników tkackich w Stanach Zjedn. upoważnił swe władze wykonawcze do ogłoszenia strejku powszechnego w przemyśle tkackim bawelnianym

z dniem 1 września, lub nawet przed tą datą, o ile komitet wykonawczy uzna to za stosowne.

WASZYNGTON, 16 VIII. (PAT). Straty wyrządzone przez suszę na terenie St. Zjednoczonych są o wiele znaczniejsze, niż w którymkolwiek z lat poprzednich. Zdaniem ministra rolnictwa,

obniża. Minister oświadcza, że na ogół zapasy żywności są znaczne, lecz straty, wyrządzone na pastwiskach oraz w zapasach furazu, spowodują

zmniejszenie się napływu mięsa i innych produktów zwierzęcych do miast,

nawet jeśli rok przyszły będzie zupełnie normalny.

Odpowiadając na zapytanie w sprawie sytuacji żywnościowej w St. Zjedn. w następstwie długotrwałej suszy, prezydent Roosevelt oświadczył przedstawicielom prasy, że nie ma żadnego powodu do robienia alarmu, gdyż

w dyspozycji rządu znajdują się znaczne zapasy środków żywności.

Agenci federalni strzegą obecnie giełdy zbożowej, aby uniemożliwić nielegalną spekulację, mogącą doprowadzić do znacznej wyższości cen.

ceny wszystkich gatunków zbóż utrzymują się na wysokim poziomie do końca wiosny lub początku lata 1933 roku,

podczas gdy ceny bydła prawdopodobnie jeszcze bardziej się

## PAKT BISKUPICKI

Sędzia śledczy nie zamierza zwolnić zaaresztowanych dyrektorów Żyrardowa

### Po 7-godzinnem przesłuchaniu

dyr. Caena odstawiono z powrotem do więzienia

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Adwokaci Brokman i Bejlin zwrócili się do sędziego Demanta z prośbą o zwolnienie z więzienia za kaucją dyr. Vermescha. Sędzia Demant odmówił, motywując odmowę tem, że jeszcze aresztowanego nie przesłuchał.

Natomiast wczoraj sędzia Demant przez 7 godzin przesłuchiwał dyr. Caena, poczem polecił odstawić go z powrotem do więzienia.

### Boussac w Polsce

Przyjechał incognito po układ

Z Warszawy donoszą:

W sprawie układu, zawartego przez przedstawicieli grupy polskiej z Boussac’ami, wychodzą na jaw

### NIEMIERNIE INTERESUJĄCE SZCZEGÓŁY.

Okazuje się, że umowę z przedstawicielami akcjonariuszów polskich zawarł oświadczenie Boussac. Umowa ta zawarta została w Polsce,

### W MAJĄTKU ZIEMSKIM SENATORA DOBIECKIEGO

DOKĄD BOUSSAC PRZYBYŁ INCognito W POLOWIE LIPCA.

Podpisanie umowy poprzedziły targi, prowadzone z Boussac’ami drogą korespondencji i podczas bezpośrednich rokowań w Paryżu.

GŁÓWNY POŚREDNIK TEJ TRANZAKCJI BYŁ KILKAKROTNIEM W PARYŻU

i tam rozmawiał z Boussac’em. Gdy główne punkty umowy były już ustalone, Boussac wybrał się osobiście do Polski i zachowując ściśle incognito, dotarł do majątku ziemskiego senatora Dobieckiego,

gdzie ostatecznie zawarto ugodę i gdzie stanął „pakt biskupiński”. W spotkaniu tem wzięli udział oprócz senatora Dobieckiego i Boussac’a, ś. p. Lednicki i adwokaci. Choć wówczas jeszcze przeciw Boussac’owi nie wytoczono procesu karnego, BOUSSAC STARAL SIĘ UKRYĆ SWÓJ POBYT W POLSCE.

Stanowisko rządu w sprawie żyrdowskiej

Z Warszawy donoszą: W sferach rządowych postano-

wiono wyjaśnić stanowisko rządu do sprawy żyrdowskiej, a w szczególności podobno do układu zawartego przez akcjonariuszów polskich. Minister przemysłu i handlu p. Reichman, który udał się 9 sierpnia na urlop pod Grodno, powrócił do Warszawy i odbył cały szereg konferencji.

W ciągu dnia dzisiejszego, a najdalej jutro, ma się ukazać w sprawie żyrdowskiej komunikat, odzwierciedlający stanowisko sfer rządowych.

## Posłowie i dygnitarze państwowi na pogrzebie Aleksandra Lednickiego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” (S.) telefonuje:

Wczoraj o godz. 11-ej rano miał się odbyć pogrzeb tragicznie zmarłego Aleksandra Lednickiego. Jednak nastąpiło dość poważne opóźnienie w uroczystościach pogrzebowych, a to w związku z formalnościami, jakie trzeba było załatwić wobec tego, że chodziło o samobójstwo.

Wreszcie uroczystości się rozpoczęły. Zgodnie z tradycją kościelną nabożeństwo odprawił tylko jeden ksiądz, a mianowicie kapelan dr. Nidecki. Jedną

gdy nabożeństwo miało się już ku końcowi, zjawili się arcybiskup Ropp i odprawił drugie nabożeństwo, które wywarło na obecnych olbrzymie wrażenie.

Przed cmentarzem ciągnął się wielki sznur samochodów. Obecni byli przedstawiciele dyplomacji, posłowie i senatorowie, a m. in. b. marszałek sejmiku Rataj, pos. Chądziński z N. P. R., p. s. Malinowski i s. p. Woźnicki ze Str. Ludowego oraz p. Thugutt. Ostatnią posługę oddali również tragicznie zmarłemu posłowie i senatoro-

wie z klubu BB., pp. Rogowicz, Baraski, Wyrostek, Paschalski i in. Poza tem zauważyliśmy na cmentarzu ś. p. Rąyskiego, pułk. Jura - Gorzechowskiego prezesa prokuratury generalnej Bukowieckiego, wiceprezesa Nik Rudziewicza, a wreszcie b. min. oświaty w rządzie marsz. Piłsudskiego, prof. Szykowskiego.

Pierwszy przemawiał nad grobem arcybiskup Ropp, który kategorię zaprzeczył pogioskom, jakoby zmarły był masonem lub germanofilem. Poza tem przemawiał b. wo-

## Huragan nad woj. lwowskim

Ze Lwowa donoszą:

W dniu 14-ym b. m. o godz. 2 popoł. nawiedził gminę Wyszatyce, pow. przemyski, woj. lwowskie, silny huragan, który zerwał dachy na 120 domach i 80 stodołach, oraz wyłamał wiele drzew w sadach i przy drogach. Szkody znaczne.

## Śmiertelny wypadek na wyścigach samochodowych

PARYŻ, 16. 8. (PAT). Wypadek okupiony życiem przez znanego kierowcę Guy Molla wydarzył się w miejscu, gdzie mierzono szybkość t. zw. kilonetre lance. Moll usiłował wyminąć dwa inne wozy, jadąc z szybkością 270 km. gdy nagle wóz podskoczył i Moll wyrzuty został na odległość 20 metrów, gdzie uderzył głową o drzewo i poniósł śmierć. Liczył on dopiero 23 lata i wygrał ostatnio Grand Prix w Monako.

Jewoda łódzki p. Darowski. Jeden z najbliższych współpracowników zmarłego podkreślił w swym przemówieniu, jak smutny był los ś. p. Aleksandra Lednickiego po powrocie do odrodzonej ojczyzny.



# Mussolini przestał być bogiem

## Tajna policja i zakonspirowane sądy likwidują po cichu podnosząc głowę opozycję

Rzym, w sierpniu. Po procesie podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Arpinatego, który jak wiadomo skazany został na zesłanie na lat pięć i po aresztowaniu 350 czołowych członków faszystowskich organizacji zaprowadzono w całym państwie kontrolę listów, telegramów i rozmów telefonicznych. Napięcie w politycznych kołach partii faszystowskiej jest znaczne i cały szereg wybitnych przywódców faszystowskich usiłowało zbiec zagranicę,

aby uniknąć aresztowania. Niezadowolone dające się zauważyć u wybitnych nawet członków partii rządzącej spowodowane zostało przede wszystkim niepowodzeniami faszystowskiej polityki zagranicznej, jak również tem, że państwo znajduje się w krytycznej sytuacji finansowej.

Dlatego Mussolini za pośrednictwem tajnej policji OVRA stara się utrzymać malkontentów na uzdzie. Jeśli tylko faszystowski funkcjonariusz odważy się coś krytykować albo przedsięwziąć coś na własną rękę, natychmiast usuwany jest ze stanowiska i wykluczony z partii. Niebezpieczniejsi ulegają deportacji. Taką czystkę przeprowadzono już kilka razy. Faszystom odstąpił od krzyżujących metod gwałtownych, ale usilnie posługuje się metodą „cichych likwidacji”.

Przy wszystkich prefekturach utworzono specjalne oddziały

dla inwigilacji. Podejrzeni dostają się pod dozór policyjny, co znaczy, że nie mogą opuścić danego miejsca, a po zachodzie słońca muszą być w swym mieszkaniu. Jeżeli takie zarządzenie okaże się niewystarczające, specjalny oddział zarządza deportację, najczęściej na wyspy Liparyjskie.

Najniebezpieczniejsi pociągani są do odpowiedzialności i stają przed sądem dla ochrony państwa. Rozprawa jest tajna. Dotychczas prasa ogłaszała nazwiska skazanych; obecnie jednak wolno prasie tylko napisać, że grupa antyfaszystów została skazana na tyle i tyle lat i nie więcej.

Z wybitniejszych członków partii faszystowskiej Farinatti, niedawno znowu rehabilitowany, Turatti, który zawieszony został w czynnościach sekretarza partii i umieszczony w domu obłąkanych, a potem deportowany na wyspę Rhodos, gdzie jest dotychczas. Podobny los spotkał posła Dawida, publicystę faszystowskiego Curta Malabarta, a wreszcie obecnie Leandra Arpinatego.

Arpinati prowadził przed dwoma laty znaną kampanję przeciwko Watykanowi i dopiął tego, że Watykan podpisał umowę, mocą której wszystkie katolickie organizacje we Włoszech oddaje się pod kontrolę partii faszystowskiej. Przed kilku miesiącami Arpinati stał się z sekretarzem partii Staracem, którego nawet spoliczkował.

Arpinati został aresztowany, a jego przyjaciele w Bolonii, gdzie był przewodniczącym gminy, zostali usunięci ze stanowisk partyjnych. Mówią, że Arpinati nie był właściwym przywódcą opozycji, na czele której podobno stoją jeszcze inni przywódcy faszystowscy. — Dzisiejszy gubernator Trypolisu, marszałek Balbo, już od zeszłego roku popadł w niełaskę Duce. Balbo krytykował dzisiaj politykę zagraniczną Włoch i dlatego nie cieszy się już zaufaniem. Jest to jedyny wybitny polityk, który

ma odwagę powiedzieć Mussoliniemu wszystko w oczy.

Kiedy więc po fiasku spotkania Mussoliniego z Hitlerem, po zwycięstwie francuskiej tezy o bezpieczeństwie przy pomocy paktów regionalnych musiał Mussolini odstąpić od polityki paktu czterech i rewizjonizmu, a zbliżyć się do Francji,

przyleciał Balbo do Rzymu i domagał się rekonstrukcji rządu; wyraził zwłaszcza żądanie, aby Mussolini zamianował ministra spraw zagranicznych. — Mussolini jednak na żądanie Balbo'y nie zgodził się. Wiadomości o rekonstrukcji gabinetu były dwukrotnie dementowane, a oficjalnie oświadczone, że

Mussolini jest zupełnie zdrow i zdolny

do dzieńżenia w rękę wszystkich resortów, Balbo miał wówczas wygłosić przemówienie na uroczystości z okazji rocznicy swego lotu transoceanicznego, ale wszystko zostało odroczone i Balbo nagle z powrotem odleciał samolotem do Trypolisu.

Opozycyjna akcja przeciwko Mussoliniemu tłumaczy się trudnościami społecznymi i gospodarczymi. We Włoszech zapa-

nowała depresja, która ogarnęła nie tylko masę ale i kierownictwo partii faszystowskiej.

Zapanowała atmosfera, różniąca się zasadniczo od owej dynamiki, która jeszcze przed pewnym czasem była tak charakterystyczna dla reżymu faszystowskiego. Pozostaje tylko biurokratyczny aparat, który pracuje w znacznej mierze automatycznie. Mussolini oczywiście jeszcze pozostaje autorytetem, ale

dewiza „Duce ma zawsze rację” powoli traci grunt pod nogami.

Można więc łatwo zrozumieć że w takich warunkach łatwo wybuchają spory osobiste, i że niektórzy z niższych przywódców starają się zaspokoić swe ambicje. Jest szereg ludzi, którzy są przekonani, że za 12 lat służby dla reżymu powinni otrzymać wynagrodzenie, i którym nie podoba się rozporządzenie Mussoliniego, że mają opuścić synekury. To prowadzi do sporów a w miejscowych organizacjach nawet do skandalów, które podkopują prestiż partii i reżymu.

Niektórzy sądzą, że z wypadków nie można wnioskować, by faszystowski reżym Mussoliniego był zagrożony. Istnieją jednak symptomy gwałtownego kryzysu wewnętrznego, spowodowanego osobistymi ambicjami niezadowolonych. Niemniej jednak symptomy te mają podkład społeczny i gospodarczy, a z tem trzeba się liczyć.

Dr. J. K.

## CLARK GABLE

### MYRNA LOY ELIZABETH ALLAN

w filmie jubileuszowej produkcji wytwórni METRO GOLDWYN MAYER p. t.

## Ludzie w Bieli

Wkrótce

## Śmierć Lednickiego

W tragiczny sposób zeszedł ze świata lew adwokat moskiewskiej, poseł do pierwszej Dumy Państwowej, przedstawiciel Rady Regencyjnej w Moskwie, Aleksander Lednicki. Jako Aleksander Robertowicz był znany w Moskwie, tak nazywano go w centralnym Komitecie partii kaddeckiej, lub na zjazdach prawników, gdzie wodził obok innych Polaków, którzy osiedli w Rosji centralnej, żył się z miejscowymi warunkami, zarabiał doskonale i tęskniąc za krajem, nieraz przyjeżdżał do Warszawy.

Dużo lekarzy, inżynierów, adwokatów osiadło w Rosji centralnej. Zarabiają przy budowie mostów, ciągnąc zyski z wielkiej praktyki lekarskiej lub bogatej klienteli przemysłowo-handlowej, zdobywają często stanowiska i zaszczyty w Moskwie, Kałudze, Wiatce itp... Przeważną część tej inteligencji należała do postępowych organizacji rosyjskich. Inaczej być nie mogło. Inne bowiem organizacje rosyjskie odrzucały wszelką myśl o uznaniu praw narodu polskiego nawet w ramach autonomii.

To też w roku 1905 wybił się znany adwokat moskiewski Lednicki i został wybrany wraz z najwybitniejszymi profesorami, działaczami partii Narodowej Swobody (kadeci) do pierwszej Dumy Państwowej.

Lednicki oraz inni postępowcy polacy zamieszkali w Rosji, marzyli o stworzeniu analogicznej partii postępowej, reprezentującej mieszczaństwo i szlachtę polską na terenie Królestwa Polskiego. Próby te spęły na niczym. W czasie akcji wyborczej do Dumy zrodziło się „nieszczęśliwe dziecko” — postępowo-demokracja „pedecja” lecz specyficzne warunki na terenie Kongresówki przeszkodziły należytemu rozwojowi tej partii. Drobną burzą polska i ziemianstwo polskie

zostały wyzyskane przez narodową demokrację. Na ulicy mieszczańskiej, gdzie panowała konkurencja między mieszczaństwem polskim i żydowskim przeważała „pedeków”, „żydami”, a przywódców „pacholkami żydowskimi”.

Wprawdzie na liście kandydatów do Dumy figurowali dwaj rdzenni Polacy — Aleksander Świętochowski i Ludwik Krzywicki, ale wystarczyło, że organem wyborczym pedecji była „Nowa Gazeta” ze Stanisławem Adolfem Kemperem jako redaktorem naczelnym, by udało się Romanowi Dmowskiemu zdobyć kandydaturę w oczach wyborców polskich.

Nie pomogło współdziałanie kandydatów — Polaków. Do Warszawy przyjechał wybitny adwokat moskiewski Lednicki i wygłosił wówczas odczyt w sali filharmonii p. t. „Dwie Konstytucje”. Sala była przepelniona. Publiczność owacyjnie witała prelegenta. Treść przemówienia różniła się oczywiście od prostactkich mów promotorów prawicy. Dla wodzów endecji starczył lejtmotyw „bij żyda”. Tam w Dumie państwowej, w Petersburgu, zachowywano się pokornie i usłusznie, odnosząc się ze specjalną kurtuzą wobec prawicy rosyjskiej. Tu w Warszawie mówiono wyniosle i buńczucznie, używając wobec własnych „inorodców” tonu Zamyśłowskiego i Markowa.

Luźne były związki między kandydatami Polakami a Kołem Polskiem w Dumie. Posłowie Tyszkiewicz, Nowodworski i inni spoglądali ze zgrozą na kadetów, traktując ich jako rewolucjonistów. Zresztą lewicowy odłam grupy kaddeckiej wykazał w okresie wzrostu fali rewolucyjnej pewne tendencje radykalne. Po rozpędzeniu pierwszej Dumy Państwowej zbrali się eserowcy, trudowicy i lewi kadeci w Wyborgu (Finlandja, kilka stacji od Pe-

tersburga) i ogłosili odezwę do ludności. W uroczystych słowach wzywano lud rosyjski do niepłacenia podatków i niedawania rekruta. Była to odpowiedź na zamach stanu. Wśród podpisanych znalazł się również Aleksander Robertowicz Lednicki.

Wyborczycy zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej i skazani przeważnie na trzy miesiące więzienia. W ten sposób tracili oni czynne i bierne prawo wyborcze do Dumy. Lednicki nie mógł już więcej kandydować do Dumy, lecz brał w dalszym ciągu czynny udział w akcji politycznej kadetów.

Nie udawały się natomiast Lednickiemu wszelkie akcje na terenie Kongresówki. Przy wyborach do pierwszej i drugiej Dumy „pedecy” przepadli z kretesem. Gdzieś na prowincji został wybrany jedyny „pedek”, który się zresztą niczem nie odznaczył. Na ulicy polskiej panowali ugodywcy i endecy, w podziemiu prowadzili akcję endecy i pesowcy.

W roku 1913 zjawia się znowu wybitny adwokat moskiewski, chcąc się przyczynić swą interwencją do złagodzenia stosunków polsko-żydowskich. Zdawałoby się, że zdoła doprowadzić do jakiegoś porozumienia. Wódz narodowej demokracji Roman Dmowski nie chciał się jednak wyrzec akcji bojkotowej po wyborach do Dumy. Jeszcze rok przedtem „leżał” i miał się wycofać z życia politycznego, lecz konik żądłoczy po wybraniu robotnika Jagielly na posła do 4-ej Dumy wznowił jego autorytet.

Gdy wybuchła wojna i poważna część polityków polskich opuszcza Kongresówkę, by udać się do Moskwy i Petersburga, Aleksander Lednicki opiekuje się nową falą emigracyjną, popierając szczególnie ugrupowania postępowe. Tak się też złożyło, że z biegiem czasu, po wybuchu rewolucji w Rosji, poparł mniejszość na emigracji, stojącą na gruncie uznania Rady Regencyjnej

oraz formacji wojskowych w Kongresówce. Zbliżył się do tak zwanych aktywistów i został przedstawicielem Rady Regencyjnej w Moskwie. Dzięki swoim wpływom mieszal nieraz szyki endeckie na terenie Moskwy, wywołując tem samym ostrą nienawiść obozu prawicowego.

Zdawało się, że właśnie te ustania z chwilą gdy Lednicki opuści Moskwę, by osiedlić się w Polsce. Narodowa demokracja obawia się w dalszym ciągu wpływów tego działacza. Czyni się wszystko, by Lednicki nie mógł wypłynąć na powierzchnię życia politycznego. Sytuacja jego pod względem politycznym była tak ciężka, jak wszystkich zresztą aktywistów w rodzaju Kucharzewskiego, Mikułowskiego - Pomorskiego, Studnickiego itd. „Gazeta Warszawska” wydrukowała cykl artykułów. Zarzuty postawione przez endecję, oparły się o sądy. Zaczyna się słynny proces Lednicki contra Wasilewski, odzwierciedlający końcowe walki na emigracji w Rosji między zwolennikami Dowbor - Muśnickiego oraz tych, którzy chcieli oddać wszystkie polskie siły zbrojne pod komendę Józefa Piłsudskiego.

Odtąd Lednicki nie bierze udziału w życiu politycznym Polski, choć figuruje często wśród uczestników bankietów na cześć marszałka Piłsudskiego. Wybitny adwokat moskiewski zajmuje się więcej pracą prawniczą, nawiązuje kontakt z szeregiem większych przedsiębiorstw, występując jako radca prawny. Kończy przymet ze stosunków na terenie międzynarodowym.

Po przewrocie majowym nazwisko Lednickiego wypływa niejednokrotnie. Wynieniają go stale na kandydata na stanowisko ministra sprawiedliwości, zapominając o jednym, że przedstawiciel interesów kapitału jest obciążony dziedzicznymi chorobami liberalizmu i nie nadaje się tamsamem do pełnienia obowiązków ministra sprawiedliwości w okresie pomajowym.

Pozostaje mu przeto skromna rola pośrednika przy ściganu kapitału zagranicznego do kraju. Mistrz od układania umów, wysuwany był stale w towarzystwach akcyjnych, gdy zachodziła konieczność uzgadniania spornego stanowiska stron.

Obóz sanacyjny wysuwa go w roku 1928 na stanowisko członka Trybunału Stanu. W tym charakterze bierze udział w słynnym procesie Czechowicza. I tu w sądzie stara się znaleźć złoty środek między bezwzględnym żądaniem oskarżenia, a racją stanu nowego reżimu.

Była to ostatnia funkcja polityczna Lednickiego, jeśli nie liczyć przynależności do licznych towarzystw, noszących charakter pacyfistyczny lub zgola utopijny (współpracy międzynarodowej, Paneuropy itp.).

Zdawało się, że po usunięciu się od życia politycznego będzie mógł bez przeszkód prowadzić te prace, w których się specjalizował od wielu lat. Był radcą prawnym wielu akcyjnych towarzystw, a często reprezentantem kapitału zagranicznego na terytorjum Polski. Odszedł od polityki, ale polityka zabiegała o jego działalność, gdy występował jako przedstawiciel mniejszości polskiej w sprawie żyrdardowskiej.

Lednicki potraktował zbyt poważnie opinię gazety identyfikując ją prawie z wyrokiem bezstronnego sądu. Los zrzucił, że strzał padł akurat ze strony, która wiele zawdzięczała temu człowiekowi.

Samotnie i źle czuli się Polacy, którzy przybyli z Rosji centralnej, by osiedlić się w Polsce. Przyzwyczajeni do ciepłej atmosfery liberalistów rosyjskich zostali zgaszeni przez ponurę mrużenie rodaków. Źle czuli się Baudouin de Courtenay, gorzej skończył profesor Petrażycki, samotnie odszedł generał Aleksander Babiński, jeszcze smutniej zakończył żywot dawny lew adwokat rosyjskiej Aleksander Lednicki. REGNIS



## Katastrofalna powódź pochłonięta w Persji liczne ofiary w ludziach

TABRYZ, 16. 8. (PAT). W ostatnich dniach niebawoma katastrofa nawiedziła miasto. W samo południe, podczas najpiękniejszej pogody, potok górski w górach Sehend, który wezbrał gwałtownie z powodu ulewy, zerwał tamę pod Sad Bach i z nadzwyczajną szybkością wdarł się w ulice miasta, zalewając je powyżej metra. Zatonieniu uległy gmachy gubernatorstwa, policji, więzienie, bazar itd. Główna ulica Tabryzu przedstawiała rwący potok. Z powodu zalania elektrowni, miasto w nocy pograżało nie było w zupełnych ciemnościach. Przy pomocy wojska udało się ewakuować ludność z zagrożonych domów, tak, że dotychczas strat w ludziach nie zanotowano, natomiast straty materialne przekraczają wszystko dotychczas widziane w tym względzie w Persji, sięgając kilkudziesięciu milionów rubli.

W Abasadzie ulewne deszcze spowodowały zawalenie się wielu domów. Jak dotychczas zanotowano 10 osób zabitych i 37 rannych.

W Babolu wezbrane potoki podmyły piętnaście domów, powodując śmierć 36 i poranienie 8 osób.

## Sofja pod wodą

SOFJA, 16. 8. (PAT). Nad okrzem szumianskim przeszła gwałtowna burza, połączona z gradobiciem. W niektórych miejscach warstwa lodu dochodziła do 50 centymetrów grubości. Niezwykłe ulewne deszcze, jakie przeszły nad Sofją oraz burza gradowa spowodowały zalanie miasta w kilku miejscach.

## Hapoel mistrz Palestyny gra dwa mecze w Łodzi

W Polsce bawi mistrzowska drużyna piłkarska Palestyny, Hapoel.

Hapoel zaprezentował się jako drużyna wysokiej klasy piłkarskiej, o czym świadczą zaszczytne wyniki, uzyskane z czołowymi drużynami ligi. Nic też dziwnego, że zapowiedź przyjazdu Hapoelu do Łodzi wywołała zainteresowanie w kręgach piłkarskich. W sobotę, dn. 18 b. m. o godz. 16.30 na boisku W. K. S. spotka się Hapoel z K. S. Union - Touring, a następnego dnia przeciwnikiem Hapoelu będzie reprezentacja Makabi.

Hapoel posiada w zespole szereg utalentowanych piłkarzy.

## Szofer autobusu - trumny

będzie odpowiadał przed sądem

Z Warszawy donoszą: W toku dalszego dochodzenia w sprawie tragicznej katastrofy autobusu pod Służowem ustalono, że zasadniczą jej przyczyną było pęknięcie opony oraz nadmierna szybkość autobusu, jadącego lewą stroną szosy. Pęknięta opona była

# Japonia prowokuje Rosję

## Masowe aresztowania wśród personelu kolejowego

MOSKWA, 16. 8. — Agencja Tass donosi z Chabarowska, że w nocy z 13 na 14 bm. rozpoczęły się liczne aresztowania wśród personelu kierowniczego Wschodnio Chińskiej linii kolejowej. Aresztowano 19 urzędników kolejowych — obywateli sowieckich, a w tej liczbie naczelników największych stacji, mianowicie: Imianpo, Madaoszi, Nhatlin. W kołach sowieckich uważają te aresztowania za początek prowokacji na większą skalę. Przewidziane są bardzo liczne dalsze aresztowania oraz wprowadzenie przez japończyków stanu oblężenia na

Wschodnio Chińskiej linii kolejowej. Japończykom chodzi o faktyczne opanowanie tej linii. Poczynione dotychczas zarządzenia mają na celu wywarcie silnego nacisku na bieg rokowań o zakup Wschodnio Chińskiej linii kolejowej przez Mandżurję. MOSKWA, 16. 8. — Jak donosi z Chabarowska, pełniący obowiązki konsula generalnego Sowieców w Charbinie, Rajwid, złożył protest u komisarza dyplomatycznego Mandżuko w związku ze znieważeniem konsula generalnego ZSRR w Charbinie, Sławuckiego, przez urzędnika policji mandżurskiej, b. białogwardzistę Kostomarowa.

Na dworcu w Buchedu Kostomarow, jako wywiadowca kryminalny policji mandżurskiej, w stanie nietrzeźwym wtargnął głośno krycząc, do wagonu, w którym Sławucki odjeżdżał do Moskwy na kurację i domagał się od konsula przedstawienia mu dokumentów. Sławucki, wchodząc do przedziału po paszport, zwrócił się do Kostomarowa, aby zatrzymał się na korytarzu, gdyż w przedziale śpi dziecko. Nie bacząc na to, Kostomarow wszedł do przedziału, zachowując się coraz bardziej skandalicznie. Mimo, że Sławucki pokazał mu

glejt, wydany przez władze mandżurskie oraz paszport dyplomatyczny, prowokacje nie ustały. Najście Kostomarowa na wagon Sławuckiego — udało niewątpliwie na celu wywołanie awantury, której jedynie dzięki zimnej krwi Sławuckiego udało się uniknąć. TOKIO, 16. 8. (PAT). Agencja Rengo donosi, że władze mandżurskie odrzuciły żądanie ZSRR co do zwolnienia 20 obywateli sowieckich urzędników Wschodnio Chińskiej linii kolejowej, aresztowanych pod zarzutem udziału w spiskach antymandżurskich i antyjapońskich.

# W ATMOSFERZE KRZYWDY I ROZKŁADU wdziera się Hitler na szczyty władzy

Dziś mówi Hitler w radio hamburskiem BERLIN, 16. 8. (PAT). Zapowiedziane na 17 bm. przemówienie swe kancierz Hitler wygłosi w wielkiej sali ratuszowej w Hamburgu o godz. 20.30. Przemówienie to transmitowane będzie przez wszystkie radiostacje niemieckie i trwać będzie około półtorej godziny. Przyjazd Hitlera do Hamburga będzie nosił charakter urzędowej wizyty państwowej.

## Goering pod narkozą Operacja trwała dwie godziny

BERLIN, 16 VIII. (PAT). — Według prywatnych informacji, obrażenia, którym uległ premier Goering w czasie katastrofy samochodowej, są dość poważne. Natychmiast po przewiezieniu do szpitala i dokonaniu zdjęć rentgenologicznych podjęto konieczną operację. Goering trzymany był pod narkozą przez dwie godziny. Lekarze stwierdzili, że rany choć ciężkie, nie przedstawiają za-

dnego niebezpieczeństwa. Operację komplikował fakt, że premier doznał obrażeń w tem

## Komuniści w Niemczech organizują się coraz lepiej

BERLIN, 16. 8. (Tel. wł.) „Berliner Börsenzeitung” donosi, że jeden z kierujących funkcjonariuszy partii komunistycznej, Walter Duddins, został przez sąd ludowy w Berlinie skazany na 3 lata więzienia, a więc na najwyższą dopuszczalną karę, przewidzianą za przygotowania do zdrady stanu. Przedstawiciel oskarżenia publicznego wywodził, że Duddins jest jednym z najniebezpieczniejszych przedstawicieli partii komunistycznej w Niemczech, któremu komitet centralny powierza zawsze najważniejsze prace propagandowe. Był on politycznym kierownikiem okręgu Wielkiej Turynji, a więc najważniejszego okręgu komunistycznego po Berlinie i Zagłębiu Ruhry. Ostatnio zmontował on z powrotem partię komunistyczną w Hamburgu i udało mu się w ciągu krótkiego czasu zgromadzić aż 11 tysięcy członków, opłacających stałe miesięczne składki.

## Czarna lista opieszalych podatników

BERLIN, 16. 8. (Tel. wł.) — Sekretarz stanu w ministerstwie finansów Rzeszy, Reinhardt, wydał właśnie apel co do punktualnego uiszczania wszelkich podatków. W apelu powiedziano, że stosunek poszczególnego obywatela do państwa wyraża się w uczciwości i punktualności, z jaką spełnia on swe względem państwa obowiązki. Sekretarz stanu zapowiada, że w przyszłości publikowane będą listy opieszalych podatników podatków. Pierwsze tego rodzaju publikacje ukazać się mają z wiosną 1936 roku, a dotyczyć będą roku 1935.

## Nominacja defraudanta

SAARBRUECKEN, 16. 8. (PAT). Rząd hitlerowski zamianował, jak już doniosła prasa, kierownika okręgu Palatynatu, niejakiego Birkela, komisarza dla Zagłębia Saary. Co do osoby wymienionego dygnitarza oświadczył 29 stycznia przywódca narodowo - socjalistyczny i radea miejski Jacobs, na publicznym posiedzeniu rady miejskiej w miasteczku Primasens, że Birkel wielokrotnie sprzeniewierzał pieniądze na własne potrzeby, że z

samego miejsca na plecach, w którym w czasie wojny został ranny.

## Zwiasun opamiętania

DUESSELDORF, 16. 8. (Tel. wł.) Sąd krajowy w Düsseldorfie skazał pewnego aryjskiego adwokata na 2 i pół miesiąca więzienia za obrażenie żydowskiego adwokata, który w pewnym procesie reprezentował stronę przeciwną. W uzasadnieniu wyroku sąd oświadczył, że żydowski adwokat, o ile jeszcze posiada

## Dwa państwa, a nie dwa kraje

Prezydent Austrii chłodno przyjmuje Papena PARYŻ, 16 VIII. (PAT). — Donosząc o wręczeniu przez von Papena listów uwierzytelniających, korespondent wiedeńskiej agencji Havasa zwraca uwagę na różnice stylowe pomiędzy przemówieniem von Papena a odpowiedzią prezydenta Miklasa.

## Zaraza bootlegerska przedostała się do Kanady

TORONTO, 16. 8. (PAT). Dokonane w dniu wczorajszym porwanie znanego piwowara Johna Labatta celem wymuszenia od niego okupu w wysokości 150 TYSIĘCY DOLARÓW, jest pierwszą tego rodzaju zbrodnią w historii Kanady i budzi żywe oburzenie w całym kraju, który widzi w tem rękę gangsterów czy bootlegersów amerykańskich. Jak przypuszczają, Labatta uprowadzono do stanu Michigan po przewiezieniu go

ję prawo wykonywania praktyki i występowania w sądach niemieckich, korzystają z takiej samej ochrony, jak adwokaci aryjscy i że również narodowi socjaliści muszą szanować rozporządzenia i ustawy rządu narodowo - socjalistycznego.

## Uproszczona „sprawiedliwość”

BERLIN, 16. 8. (PAT). W procesie o zdradę stanu przeciw komunistom z Wschowa na Śląsku zapadł wyrok, mocą którego 5 oskarżonych skazanych zostało na łączną karę 12 lat ciężkiego więzienia, 3 oskarżonych na karę więzienia po półtora roku, 12 zaś zostało uniewinnionych. Komunikat urzędowy dodaje, że dwaj główni oskarżeni zmarli tuż przed rozpoczęciem procesu.

## Prezydent Austrii chłodno przyjmuje Papena

PARYŻ, 16 VIII. (PAT). — Donosząc o wręczeniu przez von Papena listów uwierzytelniających, korespondent wiedeńskiej agencji Havasa zwraca uwagę na różnice stylowe pomiędzy przemówieniem von Papena a odpowiedzią prezydenta Miklasa. Podczas gdy von Papen podkreślał przede wszystkim wspólne węzły krwi i historii, prezydeni Miklas ogranicza się do uwydatnienia wspólnego

## Zaraza bootlegerska przedostała się do Kanady

TORONTO, 16. 8. (PAT). Dokonane w dniu wczorajszym porwanie znanego piwowara Johna Labatta celem wymuszenia od niego okupu w wysokości 150 TYSIĘCY DOLARÓW, jest pierwszą tego rodzaju zbrodnią w historii Kanady i budzi żywe oburzenie w całym kraju, który widzi w tem rękę gangsterów czy bootlegersów amerykańskich. Jak przypuszczają, Labatta uprowadzono do stanu Michigan po przewiezieniu go



## Prawie 1000 mtr. pod wodą Wspaniały rekord amerykańskiego badacza

BERMUDA, 16. 8. (PAT). Znany uczony i badacz głębin podmorskich William Beebe opuścił się wczoraj na głębokość 3028 stóp, używając do tego skafandra o kształcie kulistym. Beebe pozostawał pod wodą 2 godz. 46 min. z czego 5 minut na największej głębokości. Przy powrotnym zanurzeniu towarzyszyła mu jego współpracowniczka Gloria Hollister, która opuściła

się na głębokość 1208 stóp, ustawa wiążąc temsamem rekord kobiecy w tej dziedzinie. W ubiegły poniedziałek Beebe wraz z wynalazcą nowego typu skafandra Otis Barto-nem opuścili się na głębokość 2500 stóp, ustanawiając już wtedy rekord światowy, tak znakomicie przez nich podwyższony w parę dni później.

„ZRÓBCIE WSZYSTKO co będzie możliwe, aby doprowadzić do mego zwolnienia i zastosujecie się do otrzymanych rozkazów”.



## Całe zboże z Rosji dla państwa

Rada komisarzy ludowych powzięła uchwałę, aby poszczególne gospodarstwa rolne, które nie objęte zostały planami zasiewów, przyciągnąć również do dostarczenia zboża państwu. Normy dostawy z hektara są o 50 proc. wyższe aniżeli normy dla gospodarstw kolektywnych niezaopatrzonych w maszyny. Jednocześnie zniesione zostało zwolnienie przestrzeni uprawnych, które osiągnęły ponad 100 proc. zarządzonej dostawy. W tym wypadku polowa nadwyżek ma być dostarczona do magazynów rządowych.

# Amnestja dla emigrantów rosyjskich

## Ogłoszona będzie na jesieni i ma objąć nawet przywódców wszystkich stronnictw politycznych

### Dlaczego Moskwa woli, aby starsze pokolenie pozostało po za granicami Sowietów

Jak już pokrótce donosiliśmy rząd sowiecki zamierza podobno w rocznicę rewolucji październikowej ogłosić amnestję dla emigrantów.

Obecnie dowiadujemy się, że radę co do udzielenia amnestji emigrantom

dał rządowi sowieckiemu **Herriot.**

Od tego czasu trwała na ten temat korespondencja między Moskwą i Paryżem (min. spraw zagranicznych), przyczem, jak mówią, rząd sowiecki w sprawie zasadniczej dość szybko

poszedł na ustępstwa. Podobno Moskwa wyraziła gotowość udzielenia

amnestji całej rosyjskiej emigracji, dając jej prawo „wolnego powrotu” do ojczyzny,

przyczem zakomunikowano, że odnośny akt będzie ogłoszony na jesieni

Ze strony sowieckiej we wspomnianej korespondencji na ten temat wskazywano, że rząd gotów jest otworzyć wrota ojczyzny

tylko dla młodzieży emigranckiej,

która otrzymała zagranicą techniczne wykształcenie i może wobec tego służyć „budownictwu socjalistycznemu”, natomiast

powrót starszego pokolenia uważa Moskwa za niepożądany.

Powrót „starców”, a w tej liczbie byłych działaczy politycznych rozmaitych obozów, związek sowiecki uważa za niepożądany dlatego, ponieważ w obecnych warunkach ludzie ci nie będą mieli co robić i staną się dla rosyjskiego społeczeństwa ciężarem o wiele więk-

szym, niż dla tych krajów, w których emigranci obecnie przebywają. W odpowiedzi na to podobno ze strony francuskiej oświadczone, że

jakiegokolwiek ograniczenie amnestji podważy moralne i polityczne znaczenie tego aktu.

Podobno rząd sowiecki zrozumiał francuski punkt widzenia i postanowił objąć amnestją listopadową całą emigrację, nie robiąc wyjątków nawet dla politycznych przywódców stronnictw.

Nie jest wykluczone, że te wszystkie pogłoski, są jedynie próbnymi balonami, mającymi wysondować opinię w kołach emigracji i

złagodzić ataki prasy emigracyjnej,

które są dzisiaj władzom sowieckim, zbliżającym się do Francji, bardzo nie na rękę.

Paryski organ emigrantów „Poslednija Nowosti” wyraża w związku z temi pogłoskami nadzieję, że nawet w wypadku ogłoszenia amnestji niewątpliwie Francja trwać będzie w swej gościnności i umożliwi emigrantom dalszy pobyt na jej terytorjum. Widocznie koła emigranckie w Paryżu, obeznane dokładnie z kursem, jaki dzisiaj panuje w Sowietach, nie wierzą w możliwość praktycznej realizacji takiego aktu amnestyjnego.

# Zwiększoną ilość zmniejszonych wygranych przewiduje ogłoszony już plan następnej loterii

Z Warszawy donoszą:

W dniu wczorajszym w lokalu polskiej państwowej loterii klasowej odbyła się konferencja prasowa, na której dyrektor loterii, p. Markus, poinformował przedstawicieli prasy o planie 31-ej loterii.

W klasie pierwszej (jak zresztą i w pozostałych klasach) skasowano zupełnie wygrane po 15.000 zł., natomiast zwiększono ilość wygranych po 5.000 zł. o pięć, po 500 zł. — również o pięć, po 400 zł. — o dziesięć. W klasie II podzielono wygraną 200.000 zł. na dwie po 100.000 zł. każda, a nadto

zwiększono ilość wygranych: po 10.000 zł. o pięć, po 5.000 zł. — o dwie, po 1.000 zł. — o o pięć, po 250 zł. — o trzydzieści. Podobnie w klasie III-ej trzystutysięczną wygraną podzielono na trzy wygrane po 100.000 zł. każda, oraz zwiększono ilość wygranych: po 50.000 zł. — o jedną, po 20.000 zł. — o dwie, po 10.000 zł. — o siedem, po 5.000 zł. — o pięć, po 1.000 zł. — też o pięć, po 500 zł. — o dziesięć.

W klasie IV-ej pozostawiono jako najwyższą wygraną — milion złotych, natomiast skasowano wygrane po 250.000 i

150.000 zł. — powiększono ilość wygranych stutysięcznych o trzy, pięćdziesiątych — o pięć, dziesięć tysięcy — o trzydzieści, pięćdziesiątych — o dwadzieścia i pięćdziesiąt złotych wygranych pocieszenia — o dwieście. Wprowadzono do wszystkich klas wygrane po 50 zł., które po potrąceniu przepisowych odsetek — stanowiąc będą cenę losu do klasy następnej.

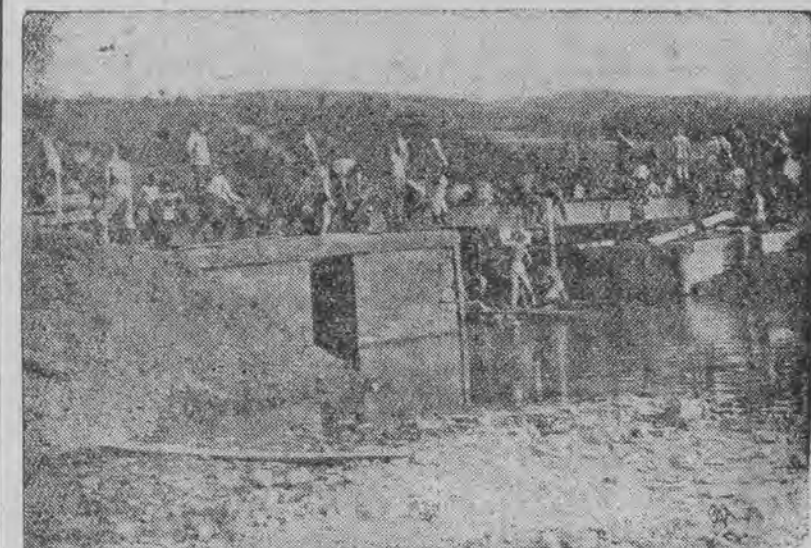
Te pięćdziesięciotkowe wygrane będą w pierwszych trzech klasach rozlosowywane normalnie, to znaczy w ciągu całego okresu trwania ciągnięcia w każdej z tych klas. W klasie czwartej natomiast pięćdziesięciotkowe zaliczone są do tak zwanych wygranych pocieszenia i będą wylosowywane w ciągu ostatnich sześciu dni, a więc począwszy od 12 dnia ciągnięcia. Wskutek swego charakteru „pocieszenia” nie wywierają one wpływu na wylosowywanie miliona, gdyż

miljon przyznawany i nadal będzie temu numerowi, na który w ostatnim dniu ciągnięcia „zwartej klasy padnie pierwsza wygrana 200 złotych.

Inne wygrane „pocieszenia” po 500 i po 2.500 zł. przyznawane będą w zwartej klasie tym numerom losów, na które w ciągu całej loterii nie padła żadna wygrana.

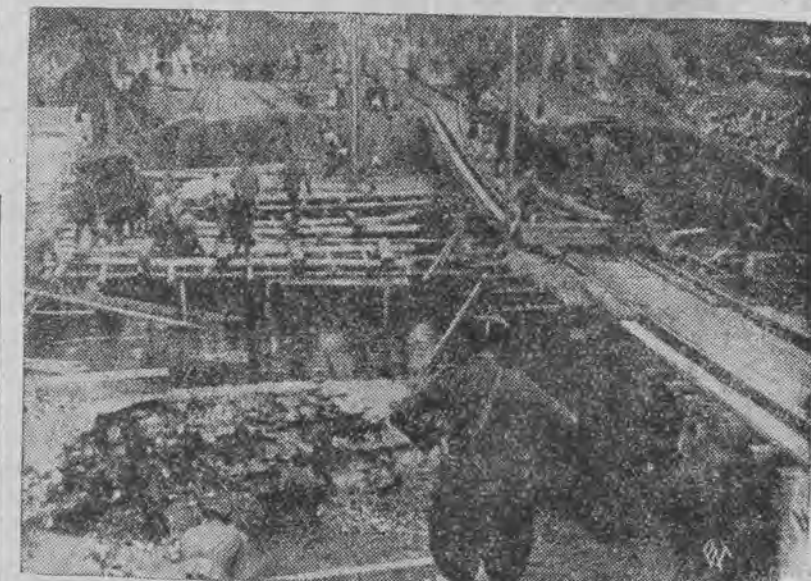
Jedynym potrąceniem, jakim wolno i należy dokonywać od wygranych jest ustawa piąta część, czyli 20 proc.; żadnych innych potrąceń kolektorowi czynić nie wolno.

## Odbudowa po powodzi



Saperzy przy budowie podpór pod most kolejowy pod stacją kolejową Bogumiłowice, na linii Kraków—Lwów. Most ten długości 130 mtr. zbudowano w miejscu wyrwy na nasypie kolejowym o szerokości 130 mtr. i głębokości 8 mtr. Most oddany został do użytku w piątek, dn. 10 b. m.

## Naprawa mostów po powodzi



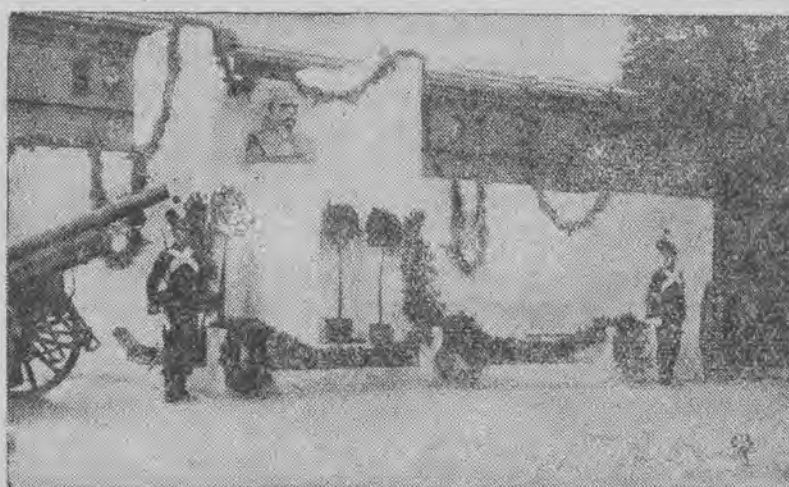
Saperzy przy budowie mostu w Bogumiłowicach, gdzie wskutek powodzi przerwana została komunikacja.

## Górnicy polscy wydaleny z Francji



Jedna z rodzin górników polskich, wysiedlonych z Francji przed dworcem w Laforest w oczekiwaniu na specjalny pociąg do Lille, skąd udali się górnicy nasi bezpośrednio do Polski.

## Warta w mundurach historycznych



Z okazji promocji podchorążych na podporuczników w szkole podchorążych artylerji w Toruniu wyetawiono wartę honorową przed pomnikiem marszałka Piłsudskiego po raz pierwszy w mundurach historycznych.

## CASINO

Dziś poraz ostatni!

## KOBIETY W JEGO ŻYCIU

Film nagrodzony złotym medalem za artystyczne wykonanie.

OBSADA:

**Marie Bell**  
**Richard Willm**

Nadpr.: Pogrzeb prez. Hindenburga, przemówienie Hitlera oraz tragiczna katastrofa autobusu nad Bugiem.

\*\*\*\*\*



# W Meranie bez paszportu

## Nieobowiązujące wrażenia z urlopu w Zaleszczykach

### III. Życie wśród tubylców, owadów, legend i innych osobliwości

**Zaleszczyki, w sierpniu**  
Zapomniałem Wam, kochani Czytelnicy, napisać w ostatniej korespondencji, że zimą naczelnik poczty, pan aptekarz, pan rejent i pan doktor grają w bridża. Coprawda żyć z tego nie mogą, bowiem w bridża grywa się tutaj najwyżej po pół grosza, przy zapasowaniu „ptaszków” niema, a składane koronki są wprawdzie pewnym ekwiwalentem, nie wystarczającym jednak na utrzymanie. Poza to wszyscy grają jednakowo źle, tak, że szanse są wyrównane.

Wogóle życie tubylców nie jest godne pozazdroszczenia. — Dobrodziejstw klimatu nie odczuwają, na ultrafioletowe promienie gwizdzą, morele i pomidory im obrzydły, a zarobionych pieniędzy nie mają gdzie wydać. Nawet nie można powie dzieć, aby dobrze wyglądali. Dużo się spotyka mizeraków, czy to z głodu, czy też z nędzy. Widać dobrze, że słońce jest tu również artykułem eksportowym, przeznaczonym wyłącznie dla kuracjuszy. A może oni przez letnie miesiące wyłapują i skwapliwie wywożą wszystkie elementy ozdrowieńcze, tak, że dla tubylców nie już nie pozostaje... Nic, wyjąwszy kukurydzę, którą doskonale umieją gotować i którą dostać można na każdym kroku po 2 — 3 grosze za sztukę, a nie, jak u nas w Łodzi, tylko jako rarytas w luksusowych sklepach kolonialnych, obok szampana i kawioru. To też na każdym kroku zobaczyć można dorożkarza na koźle, zjadającego ten „egzotyczny” smakołyk.

Do Europy w naszym znaczeniu tego słowa Zaleszczykom jest jeszcze daleko. Wprawdzie w niektórych pensjonatach jest elektryczność i dostaje się do pokoju, przy protekcji nawet dwa razy dziennie, dzbanek gorącej wody, ale sama miejscowość jeszcze spoczywa w kolebce europejskości. Wybudowano wprawdzie w tym roku muirowane kasyno na słonecznej plaży, które dopiero w przyszłym roku zacznie funkcjonować, wprawdzie rynek i ulica, wiodąca do mostu, są wyasfaltowane, ale to naprawdę jeszcze niewiele.

Istnieje wielki projekt wykupienia gruntów i domków, ciągnących się wybrzeżem Dniestru od jednej plaży do drugiej, ale z powodu braku funduszy jest to jeszcze muzyka bardzo dalekiej przyszłości. Gdy nastąpi ten szczęśliwy okres, na przestrzeni półtora kilometra stanie szereg luksusowych pensjonatów, nawodnionych, skanalizowanych, zaopatrzonych nawet w firanki i rolety, jednym słowem fantastycznych, jak na tutejsze stosunki.

Ale tymczasem i to, co jest naprawdę wystarcza do przyjemnego spędzenia lata. Przecież dzięki stałej pogodzie człowiek spędza w pensjonacie jedynie godziny nocne, kiedy to potrzebny luksus ogranicza się do wygodnego, możliwie niezapłuskwionego łóżka. A to mają Zaleszczyki już dzisiaj. Rozmaite owady rozwijają się tutaj przepysnie w ilościach, przekraczających granice przyzwoitości. Dokoła każdej lampy świecącej wieczorem krąży milijardy muszek, żuczków, łatek, ciem i szklarzy, po ścianach i sufitach uwijają się tysiące pajaków, po wszelkich meblach biegają skrętnie niewinne szczypanki i lokalne bezskrzydłe owady, na plaży bez przerwy „osa lata koło nosa”, ale na tem koniec. Dla człowiekożernych przedstawicieli świata ornitologicznego, jak pchły, wszy, pluskwy etc., klimat tutaj jest widocznie zupełnie nieodpowiedni. A może pluskwy mają zdrowe nerki i doskonałą przemianę materji i dlatego nie ich do Zaleszczyk nie ciągnie?

W innych miejscowościach do pijących krew z przybyszów owadów zaliczają zwykle również właścicieli pensjonatów, dryndziarzy i restauratorów.

W Zaleszczykach tak nie jest. Wyzysku naogół zupełnie niema i urządzić się można bardzo rozmaicie, w granicach od 3 do 7 złotych dziennie. Karła kuracyjna kosztuje na 10 dni 3 złote, a na całe lato 13 złotych. Poza tem żadnych innych dodatków ani podatków się nie płaci. Jeśli zważyć, że z tych pieniędzy zarząd zdrojowiska, spoczywający nota bene w rękach wyjątkowo sympatycznego i u-

przejmego starszego pana, musi utrzymać urzędników, dopro wadzać do porządku wygląd obu plaży, a w dodatku opłacać pełną wojskową orkiestrę 54 p. p. z Tarnopola, która w południe i przedwieczorem uprzyjemnia czas na plażach, wygrywając potpourri ze starych operetek i jeszcze starszych oper, lub wiązanki piosenek ludowych — to trzeba przyznać, że taksa nie jest wygórowana.

Ale naprawdę dość już tych spraw ziemskich, cen, gryzących owadów, orkiestr wojskowych i innych utrapień uzdrowskich. Przypuszczam, że już wszyscy są wyczerpująco poinformowani o wyglądzie zewnętrznym i wewnętrznej wartości leczniczej Zaleszczyk i że czas w kilku słowach wspomnieć o życiu duchowym tego miasta, o podaniach i legendach jakie krąży wśród ludu, a raczej przedewszystkiem wśród kuracjuszy, jako, że 'ud się nie liczy i nikt się z nim nie liczy.

Najbardziej wzruszającą legendą, której prawdziwości nie-stety sprawdzić nie można, głosi, że w zamierzczłych czasach wielkie spory toczyły się między mieszkańcami Zaleszczyk i otaczających je osiedli. Jedni mówią, że szło o ceny pensjonatów, inni — że o redaktora „Echa Zaleszczyk”, którego temu osiedli zazdrościła cała okolica. Faktem jest, że spory trwały bardzo długo i miały coraz ostrzejszy przebieg. Wreszcie pewnego dnia, gdy już cały arsenał wymyślań był na wyczerpaniu, Zaleszczyki się zdenierowały i w przystępie wściekłości... pokazały sąsiadom język. Kto wie, jakby się ten afront skończył, gdyby nie dobry Bóg, który w tej samej chwili otoczył ten język korytem Dniestru i wznosił na przeciwnym brzegu dochodzące do 200 metrów wzgórze, zabezpieczając w ten sposób mieszkańców tego zakątka przed zemstą sąsiadów. I od tego czasu Zaleszczyki, które ze zdumienia zastygły w tym ruchu, są takim wytkniętym językiem, pokazywanym jakby Rumunji. Na szczęście rządy ościennego mocarstwa łagodnie oceniły ten brutalny wybryk i nie wyciągnęły z niego żadnych

wojskowych konsekwencji. — Drzę tylko z obawy na myśl, — będzie, jak Rumunja odniesie się do ligi narodów i ten aeropag nakaże Polskę, aby... schowała język. Poczesa mnie jedynie myśl, że przecież akurat ten nakaz ligi narodów nie musi być obowiązujący.

Drugie podanie dotyczy na szczęście żywego człowieka i może być przez każdego sprawdzone. Chodzi mianowicie po Zaleszczykach starzec z siwą brodą, bosi i w jachmanach, nazywany Janko - Pokutnik. Otóż historia tego starca jest bardzo wzruszająca: Przed wielu - wielu laty, jako młody chłopiec, w uniesieniu zabił własnego ojca. Skazano go wtedy na wieloletnie więzienie. Karę odcierpiał. Po wyjściu z celi ślubował, że do końca dni swego żywota żyć będzie z jałmużny, przesiadując pod kościołem. Z tych pieniędzy, które uzebrze, utrzymuje podobno kilka ubogich sierot, a sam uprosi tu i owdzie kromkę chleba, czy miseczkę zupy. Poza tem kuracjusze osładzają mu zmierzch życia papierosami. A trzeba wiedzieć, że jest on współwłaścicielem wielkiej cukrowni, którą nawet widać z Zaleszczyk po drugiej stronie Dniestru. Ale dochody z tej cukrowni zabiera w całości rodzzeństwo Janka - Pokutnika, który przecież rzekł się majątku. Trudno mi było zbadać, czy Janko - Pokutnik otrzymuje jakąś pensję od magistratu tutejszego, jako osobliwość lokalna, czy zimą ma jakieś inne zajęcie, czy też rzeczywiście wpadł na pomysł takiego ślubowania ku uciesze swego bogatego rodzeństwa. W każdym razie historia jest wzruszająca i spełnia swe zadanie wyciskania łez z oczów pocziwych kuracjuszy.

Trzecią osobliwością Zaleszczyk jest krzyż przydrożny po drodze do Dobrowlan. Cztery lata temu uroczył rotmistrz kawalerji cwałował tą drogą z piękną hrabianką, córką właściciela sąsiednich włości, w której był po uszy zakochany Panna przesadziła wielki rów, a koń rotmistrza potknął się, jeździec spadł tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miej-

O 2 dni wcześniej zaopatruje się Warszawa w bilety

na niesamowity film

## Śmierć odpoczywa

w którym rolę główną kreuje

### Fredric March

w Łodzi film ten wyświetlać będzie od jutra „Casino”

Nowe bankofy 100-złotowe

### Nowe bankofy 100-złotowe

Bank Polski rozpoczął już przygotowania do wypuszczenia w obieg nowych banknotów 100 złotych. W skarbcu Banku Polskiego znajduje się już około 500.000 szt. nowych banknotów, które mają być stopniowo puszczane w obieg w końcu sierpnia i w początkach września.

Nowe banknoty przypominają swym wyglądem banknoty francuskie, wartości 500 i 1000 franków.

scu. Od tego czasu boczna droga, na której miał miejsce tragiczny wypadek, jest dla wszelkiego ruchu zamknięta, a przy drodze głównej widnieje kamień ku uczczeniu pamięci nieszczęśliwego zakochanego rotmistrza.

Istnieją jeszcze legendy o doskonałym smaku winogron w Zaleszczykach, o dobrej, smacznej kuchni w tutejszych restauracjach, o prodzie „Miss Zaleszczyki”, o wygodnych dorożkach i rącznych koniach dorożkarskich — ale żadna z nich nie wytrzymuje próby rzeczywistości.

Pozostałoby nam jeszcze powiedzieć o okolicach tej uroczej miejscowości oraz o sąsiadującym brzegu rumuńskim. Ale tym cudom wielkiego świata Zaleszczyk trzeba będzie poświęcić oddzielne rozważania.

G. Was.

Dodatek powieściowy „GŁOSU PORANNEGO” z d. 17.VIII. 1934 r. Nr. 19

### ROMAN SZARLETT

# MORD W AUCIE

## Powieść kryminalna

(Dokończenie).

— Bardzo żałuję, ale zdaje się, że Lenoir nie jest mordercą. Czy on często przyjeżdżał do Anglii?

— Tak, interesownie. On był przedstawicielem pewnej firmy, eksportującej wino.

— Co?! — krzyknął Dobson. Angliacy spojrzeli na siebie.

— Panie Cordion, Kranz pracował od roku u sprzedawcy win, Davidsona, Williamsa and Co!

— Mój Boże! — wykrzyknął Cordion. — Może Lenoir zapłacił Kranzowi za to morderstwo!

— I mnie się tak zdaje. W tej chwili zatelefonuję do Davidsona.

— Hallo! Tutaj Dobson ze Scotland Yard'u. Czy panowie kupują wino w firmie Albert Treich? Tak? A więc pan zna prawdopodobnie przedstawiciela tej firmy, pana Ryszarda Lenoir? Tak, więc pan go

sobie przypomina! Czy on często chodził do składów? Tak, chodzi o Kranza... Dowidzenia!

— Lenoir chodził tam często — wyjaśnił Dobson pozostałym. — To jest teraz jasne! On zna przekonania polityczne Kranza, opowiedział mu o dokumentach, kazał mu zadać cios, podczas gdy sam poszedł do Kingów. — Ale panie Cordion, czy ma pan może fotografię Lenoira?

— Oczywiście. Oto jest.

Dobson wyrwał mu ją z ręki i szybko opuścił biuro.

— Wróć za godzinę — krzyknął już za drzwiami.

Dobson wsiadł do auta i kazał się jaknajszybciej zawieźć do Brixton. Ridder, jak zwykle, nosił cegły i dopiero po pewnym czasie zauważył detektywa.

— Czy ma pan znowu jakieś fotografie?

— Spójrzcie na tę, Ridder.

Murarz wykrzyknął.

— Ależ to ten! To napewno ten!

### ROZDZIAŁ XIX

Detektywi Scotland Yard'u opisał Lenoira właścicielowi baru „Błękitny Anioł”. Następnie nastąpiła konfrontacja, w której ostatecznie i formalnie zidentyfikowano Lenoira.

Podczas procesu Lenoir skonfrontowany z Ridderem, przyznał się do wszystkiego; dał nóż Kranzowi, aby zabił ambasadora.

Kranza bardzo dobrze bronił jego adwokat i stwierdził, że klient jego nie miał żadnych powodów aby zabić ambasadora. Mordercą musi być jakiś komunista. Kranz stanowczo zaprzeczał, jakoby dostał nóż od Lenoira; nie było na to żadnego świadka...

Nie było więc dowodów rzeczowych, że właśnie Kranz był mordercą ambasadora. Ale Kern wzięty w krzyżowy ogień pytań, wyznał, że otrzymał od Kranza dokumenty, dotyczące się traktatu między Anglią, Francją i Niemcami. To wyznanie rozstrzygnęło decyzję sądu. Kranz został skazany na śmierć, jak rów-

niez Lenoir, który był jeszcze bardziej winnym od Kranza.

On opracował cały plan morderstwa, które miało być napozór zamachem politycznym, a w gruncie rzeczy posiadało jako podłoże pobudki osobiste.

Na pierwszy rzut oka, raporty Cordiona i Mayera wydają się mieć większe znaczenie, niż zdobycze Scotland Yard'u. Ale odkrycie i uwięzienie Lenoira byłoby niedostateczne, gdyż Cordion ignorował Kranza. Gdyby detektyw francuski pracował sam, prawdopodobnie nigdy nie dowiedziałby się o istnieniu garbusa. Lenoir twierdziłby, że w czasie morderstwa był u Kinga i w ten sposób alibi jego byłoby niezaprzeczalne. Gdyby natomiast nad rozwiązaniem zagadkowego mordu pracował tylko Mayer ze swoim sztabem, odkryliby oni Kranza i Kerna, ale nie Lenoira ani Riddera. Wiedzieliby wprawdzie, że istnieje jakiś związek między nożem a Stourbridge, ale nie mogli by dojść do tego, co Kranz ma wspólnego z tem małym angielskim miasteczkiem, ponieważ ten ostatni nie wiedział nic o pochodzeniu noża.

Tajemnica ta nie byłaby rozwią-

zana nawet przy współpracy Cordiona z Mayerem. Chociaż byli oni przekonani o winie Lenoira i Kranza, nie mogliby jednak dowieść, że Lenoir uzbroid ręce garbusa, ponieważ nie nie przemawiało za tem, że Lenoir miał nóż w swoim posiadaniu. Z drugiej strony, czy ludzie ze Scotland Yard'u mogli by dojść do Kranza przez Riddera? Może po długich i uciążliwych poszukiwaniach udało by się detektywom trafić na ślad Kranza, a ponieważ ten był komunista nie spuszczał go z oczu. Prędzej czy później Lenoir przyjechałby zobaczyć się ze swoim współwinnym, co wzbudziłoby podejrzenia. Ridder zostałby skonfrontowany z Lenoirem i wówczas poznałby w nim nabywcę noża. W rzeczywistości tajemnicze morderstwo zostało rozwiązane dzięki znakomitej współpracy policji zainteresowanych trzech państw.

Oslawione dokumenty, które Kern otrzymał od Kranza zostały wysłane do Niemiec, gdzie policja berlińska odnalazła je, dzięki kooperacji, w której zostały przesłane. Ta właśnie koperta zgubiła również Kerna

KONIEC



## Wiadomości bieżące

**NOCNE DYŻURY APTEK.** — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki. A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (Pilsudskiego 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

**OSOBISTE.** — W dniu wczorajszym wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy komisarz rządowy inż. Łódzi inż. Wojewódzki.

**REJESTRACJA 1916 ROCZNIKA.** — Wobec ciągłych zapytań, skierowanych do biura wojakowopolicyjnego zarządu miejskiego, wyjaśnia ono, że rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916 odbędzie się w bież. roku w Łodzi w okresie od 1 września do 29 tegoż miesiąca.

**ZJAZD PRZECIWGRUŻLICZY.** — Min. komunikacji przyznało uczestnikom międzynarodowego zjazdu przeciwgruźliczego, który odbędzie się w Warszawie w przyszłym miesiącu, zniżki kolejowe, wynoszące 50 proc. od obowiązującej, normalnej taryfy kolejowej.

### Przygotowania do rozpoczęcia nowego roku szkolnego

Nowy rok szkolny rozpoczyna się, zgodnie z zarządzeniem ministerstwa oświaty w poniedziałek, dnia 20 bm. Młodzież szkolna z samego rana uda się wraz z nauczycielstwem do świątyni, w których odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa z okazji nowego roku szkolnego. Normalne zajęcia w szkołach wznowione zostaną we wtorek rano.

Jak się dowiadujemy w nadchodzącą niedzielę odbędzie się specjalna konferencja w inspektoracie szkolnym z kierownikami szkół powszechnych. Na konferencji omówione zostaną aktualne zagadnienia, dotyczące zajęć w szkołach, oraz kwestja reorganizacji klas pierwszych i drugich. W poniedziałek zaś odbędzie się w szkołach konferencje kierowników z nauczycielami, poświęcone tej samej kwestji.

### Tomaszów

#### AWANTURA Z ŻOLNIERZEM

Podczas obchodu różnych mełin dziecięcych posterunkowy Wincenty Leśniewski odwiedził również znany lokal złodziejski przy ul. Handlowej 19, gdzie zastał szeregowca 28 p. S. K. Karola Śmigielskiego, od którego zażądał przedstawienia karty urlopowej. Śmigielski odmówił, twierdząc, że do legitymowania wojskowych powołana jest tylko żandarmerja, a przy okazji obrzucił Leśniewskiego stekiem obraźliwych słów. Matka szeregowca Zofja, oraz niejaka Marjanna Pawlik, stanęły w jego obronie i zajęcie przybrało takie rozmiary, że policjant musiał zawezwać pomocy. Śmigielskiego przewieziono do Łodzi i oddano do dyspozycji władz sądowych, matkę jego i Marjanę Pawlik aresztowano i wytoczono im sprawę sądową.

#### ARESztOWANIE ZŁODZIEJKI

Po dłuższym dochodzeniu policja ustaliła, że sprawczynią kradzieży pieniędzy oraz garderoby z mieszkania Majewskiej Eugenji (Główna 51) jest Stefanja Burhardtowa. Oszadzono ją w areszcie do dyspozycji sądu.

#### ZE SPORTU

W Brzezinach odbył się mecz o wejście do klasy B pomiędzy tamtejszym Strzelcem a Hakoahem (Tomaszów) z wynikiem 3:2 (2:1) na korzyść gospodarzy. Hakoah zawdzięcza porażkę słabej grze swego bramkarza.

# KIEDY ZBIERZE SIĘ RADA MIEJSKA?

## Urzędowe rozstrzygnięcie protestów nastąpi 9—10 września, po powrocie p. wojewody z urlopu

Losy łódzkiej rady miejskiej, wybranej w kwietniu b. r., nie zostały jeszcze oficjalnie przesądzone.

Od czasu, kiedy prezes rady ministrów, prof. Kozłowski, powiedział, iż

endecja zostanie w Łodzi do

puszczona do władz miejskich, a to celem dania jej możliwości złożenia publicznego egzaminu z możliwości twórczych — nie jeszcze nowego w całej tej, in

teresującej Łódź sprawie, nie

zaszło.

W dniu 15 sierpnia miał

się odbyć posiedzenie wydziału wojewódzkiego, celem rozpatrzenia protestów wyborczych,

wniesionych przeciwko wynikowi wyborów. Ale posiedzenie to nie odbyło się i, jak się dowiadujemy, wyznaczone zo-

stało na dzień dzisiejszy.

Jednak porządek obrad nie obejmuje sprawy wyborów łódzkich, a rozpatrzone zostaną jedynie protesty wyborcze, złożone w Piotrkowie i Kaliszu.

Urzędowego rozstrzygnięcia wyroku wyborów samorządowych w Łodzi spodziewać się można, według ostatnich wiadomości,

dopiero około 9—10 września albowiem zdecydowano sprawę tę rozpatrzyć w obecności wojewody łódzkiego p. Hauke-Nowaka, który w tym czasie powrócił ma z urlopu.

W związku z tem

ustalenie terminu pierwszego posiedzenia

nowej rady miejskiej jest jeszcze niemożliwe.

\*\*\*

W związku z wydanem rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych w sprawie regulaminu wyborczego do zarządu miejskiego, ministerstwo wydało obecnie specjalne wyjaśnienie, dotyczące sposobu zarządzania tych wyborów.

Okazuje się, że władza zarządzająca te wybory może zarządzić wybór wszystkich, przewidzianych w ustawie członków magistratu, lub tylko niektórych z nich. O ile mają być dokonane wybory wszystkich, członków zarządu miejskiego, wówczas należy je przeprowadzić w następującej kolejności: najpierw prezydenta, potem wiceprezydenta, a w końcu ławników. Wybór prezydenta może być również uskuteczniiony po wyborze ławników i wiceprezydentów. Ponieważ

#### liczba wiceprezydentów

zależy nie tylko od liczby mieszkańców w poszczególnych miastach, ale także od uchwały rady miejskiej, przeto rada miejska powinna decyzją swą szybko podać do wiadomości władz zarządzających wybory zarządu miejskiego, które wskażą członków magistratu, których należy wybrać.

Do wyboru nowych władz miejskich przewodnictwem rady miejskiej spoczywa w ręku dotychczasowego prełożonego gminy, czyli, jeśli chodzi o Łódź, w ręku komisarza rządowego, inż. Wojewódzkiego.

### Żywcem łoczony przez robactwo

Przed kilku dniami do szpitala św. Ducha w Warszawie przywieziono rybaka z pod Grójca, który miał nogi pokryte ranami, wyzartymi przez robactwo z gatunku glist. Rybak ów oświadczył, że choroby nabawił się przed kilku dniami w czasie połowu ryb w jednym ze stawów, znajdujących się w jego wiosce. Woda została zanieczyszczona w czasie powodzi, a wieśniak łowił ryby, stojąc po kolana w wodzie. Na drugi dzień zauważył jakiegoś dziwnego płamy na nogach, które wkrótce przemieniły się w rany. Ku przerażeniu rybaka rany te zawierały robactwo, rozmnażające się z niezwykłą szybkością. Rybak nie mógł chodzić i udał się do szpitala w Warszawie. W szpitalu lekarze orzekli, że należy amputować nogę, aby nie dopuścić do gangreny i przeniesienia robactwa na całe ciało. Dokonano amputacji obu nóg.

## „MUZA”

(dawniej Luna)

### Dziś premjera!

Wspaniała miłosna komedia czołowej włoskiej wytwórni Cinema-Pitalugga

# Panienka z Medjolanu

(Każdy mężczyzna draniem jest...)

W rolach głównych:

## urocza Lia de Franca i Vittorio de Sicca

NADPROGRAMY.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej. Ceny miejsc od zł. 1.09

## Strejk kottoniarzy komplikuje się

Stanowisko robotników i przemysłowców przed dzisiejszą konferencją w inspekcji pracy

Trwający już blisko dwa tygodnie strejk robotników przemysłu kottonowego w Łodzi, przybiera obecnie formę, która nie wróży szybkiego zlikwidowania konfliktu. Jak wiadomo, przemysłowcy wypowiadzieli umowę, dążąc do obniżenia dotychczasowych stawek. W tych dniach na ręce inspektora pracy wpłynęła dokładna tabela stawek zarobkowych, która redukuje płace o 25 procent. Na stawki te kottoniarze nie godzą się, odrzucając wszelką ewentualność redukcji plac.

Sprawa likwidacji strejku, omawiana ma być w dniu dzisiejszym

na zwołanej konferencji stron do okręgowego inspektoratu pracy.

Z rozmów, jakie przeprowadziliśmy z przedstawicielami związków zawodowych oraz z przemysłowcami wynika, że szanse dzisiejszych rokowań są minimalne. Robotnicy nie pójdą na ustępstwa, co się zaś tyczy fabrykantów pończosznicych, to zdania ich są podzielone. Mniejsi fabrykanci zgadziliby się ewentualnie na zawarcie umowy za dotychczasowych warunkach, byleby tylko uruchomiono ich zakłady. Inni natomiast, a zwłaszcza przemysłowcy więksi stawiają, jako warunek likwidacji strejku, obniżenie plac robotni-

cych. Stanowisko tej drugiej grupy jednak przeważa. Podobno przemysłowcom nie zależy na zakończeniu strejku, gdyż posiadają duże zapasy pończoch na składach. Fabryki mniejsze zaś, które opróżniły składy, dążą do pogodzenia się ze strejkującymi. W niektórych drobnych zakładach podjęta została praca przy pomocy robotników niezrzeszonych. Związki zawodowe w ciągu dnia interwenjowały, wzywając robotników do porzucenia pracy. Jak słycać, na wypadek, gdyby dzisiejsza konferencja nie dała rezultatu, związki zamierzają obstrzyć strejk.



# Walka o dopisek na gwarancji

## Karnowski uwolniony przez sąd od zarzutu sfałszowania dokumentu

W dniu wczorajszym wydział karowy sądu okręgowego w Łodzi rozpatrywał sprawę, której bohaterami byli dwaj przemysłowcy łódzcy, toczący z sobą długotrwały spór, zakończony złożeniem przez jednego z nich zameldowania w prokuraturze o fałszerstwie dokumentu, którego dopuścił się drugi.

W roku 1931 między Fiszlem Karnowskim właścicielem posesji fabrycznej przy ulicy Piotrkowskiej 167, a jego lokatorem, Jakóbem Jasinowskim, toczył się spór o zaległy czynsz za zajmowany lokal fabryczny. Swego czasu Karnowski wniósł do wydziału cywilnego sądu okręgowego właściwe powództwo, przyczem sądy wyrokami z dnia 17 grudnia 1931 roku zasądził na jego rzecz od Jasinowskiego żadaną kwotę zaległego komornego w wysokości 4.548 złotych. Niezadowolony z wyroku Jasinowski wniósł opozycję i sprawa toczyła się dalej.

W międzyczasie powaźnieni doszli do porozumienia i pogodzili się na warunkach, że Karnowski zredukował swą pretenzję do kwoty 275 dolarów, Jasinowski zaś zobowiązał się kwotę powyższą zapłacić do dnia 15 stycznia 1932 roku, oddając jednocześnie Karnowskiemu jako zabezpieczenie długu swą maszynę — skrzepkę. Dla zadokumentowania zawar tego układu, strony wymienili pomiędzy sobą odpowiednie listy, regulujące spór, a mianowicie: Jasinowski otrzymał od Karnowskiego pismo gwarantujące, że po zapłaceniu całkowitej należności do dnia 15-go stycznia 1932 roku, otrzyma swą maszynę, natomiast Jasinowski dał Karnowskiemu zobowiązanie zapłaty długu w terminie umówionym. Listy te zostały wypisane w dwóch egzemplarzach, dla każdej ze stron po jednym, Jasinowski pokwitował z odbioru podpisu, przyczem położył swój podpis pod dopiskiem, uczynionym ręką Karnowskiego, następującej treści: „Oryginał tego listu otrzymałem, z treścią się zgadzam i z odbioru kwituję”.

Gdy nadszedł termin płatności zobowiązania polubowna u mowa nie została dotrzymana, gdyż Jasinowski do 15 stycz-

nia nie wpłacił należności. Wobec takiego załatwienia sprawy Karnowski maszynę sprzedał, uważając ją za swą własność. Na sprawie, która się ponownie odbyła w dniu 15 grudnia 1932 roku, pozwany, t. j. Jasinowski, zakwestjonował prawo owej sprzedaży, uważając, że Karnowski winien był, nie otrzymawszy pieniędzy, wezwać go rejentalnie do wpłacenia na leżności pod rygorem utraty maszyny. W odpowiedzi na to Karnowski przedstawił odpis listu, na którym zostało dopisane ręką Karnowskiego „Oryginał listu otrzymałem, z treścią się zgadzam i z odbioru kwituję i zwalniam od stawienia w zwłokę”.

Jasinowski dopisek zakwestjonował, uważając go za podrobiony, wobec czego skargę skierowano do prokuratury. Ekspertyza wykazała, że cała treść była wypisana ręką Karnowskiego, przyczem końcowe słowa „i zwalniam od stawienia w zwłokę” zostały później dopisane.

Wskazywała na to okoliczność, że pisane były ściślej- szym piśmem, aby można było umeścić je nad podpisem Jasinowskiego. Pozatem stworzyło to błąd stylistyczny, gdyż słowo „i” powtarzało się wskutek tego dwukrotnie.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego Karnowski do winy się nie przyznał, zeznając, że to on faktycznie dopisał końcowe zdanie, lecz za zgodą i w obecności Jasinowskiego. W dalszym ciągu swych zeznań stwierdził, że jest ofiarą nienawiści, panującej między braćmi Jasinowskimi.

Główny świadek oskarżenia Jasinowski zeznał, że w jego obecności żadnego dopisku nie uskutecznił. Zeznający po nim w charakterze świadka przemysłowiec Abram Halpern stwierdził, że swego czasu Jasinowski wyraził się, że ma teraz w ręku Karnowskiego. Skonfrontowany z Halpernem Jasinowski zarzucił wobec sądu, że zeznania jego są niezgodne z prawdą. Dotknięty tem Halpern zwrócił się do sądu z prośbą o zaprotokółowanie incydentu, czemu stało się za- dość, wskutek czego najprawdopodobniej sprawa ta pociągnie za sobą następną, a mianowicie o obrazę, jaką p. Halpern ma wytoczyć Jasinowskiemu.

Po przerwie sąd ogłosił wyrok, uniewinniający Karnowskiego, podając w motywach, że doszedł do przekonania, iż oskarżony jednak za zgodą Jasinowskiego dokonał dopisku, co z prawem nie koliduje.

W dniu 16 sierpnia 1934 r. zgasła w Bogu nasza najukochańsza Córka, Żona, Matka, Siostra i Babka

B. P.

### ROZALJA z JOELÓW ROGOZIŃSKA

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby, przy ul. Kilińskiego 60 odbędzie się w piątek, 17 b. m., o godzinie 11-ej rano.

Zrozpaczona Rodzina

Głęboko wzruszeni śmiercią

### b. p. Rozalji Rogozińskiej

składamy Szefowi naszemu oraz pozostałej Rodzinie wyrazy szczerzego współczucia

Administracja i Robotnicy firmy Michał Rogoziński

## Likwidacja letnich kolonji

### Powrót dziatwy do Łodzi nastąpi w sobotę

Jak nas informują w wydziale opieki społecznej, w ciągu bieżącego tygodnia, wobec zbliżającego się pierwszego dnia szkoły, zlikwidowane zostaną miejskie półkolonje i kolonje, a dzieci, przebywające tam jeszcze na wywczasach, powrócą do domu. W sobotę, 18 bm. zlikwidowane zostaną półkolonje miejskie w parku 3 maja, na których przebywało w ciągu turnusów około 6.000 dzieci. Z powodu zamknięcia półkolonji odbędzie się specjalna uroczystość z udziałem komisarza rządowego.

Również w sobotę zlikwidowane zostaną miejskie kolonje dla dzie-

ci w Lipniskach, w Inowłodzu i Dąbrowce pod Dłutowem.

Jak się dowiadujemy, niezależnie od tego w sobotę powróci do Łodzi młodzież szkolna i robotnicza, przebywająca na kolojach wojewódzkiego komitetu funduszu pracy.

## The Christian Science Monitor

założony w roku 1908

przez p. Mary Baker Eddy

Międzynarodowy Dziennik

Wydawany codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, przez Wydawnictwo „The Christian Science Publishing Society, One Norway Street, Boston Mass.

Komunikaty dla kierowników tego pisma, artykuły i ilustracje, które mają być ogłoszone, należy kierować pod adresem

The Editorial Board of The Christian Science Monitor.

Abonament reguluje się zgóry przez pocztę (ze wszystkich krajów) i wynosi:

rocznie	dol. 9 00
półrocznie	dol. 4 50
kwartalnie	dol. 2 25
miesięcznie	dol. 0 75
pojedynczy egzemplarz	dol. 0 05

The Christian Science Publishing Society,

Boston, Mass. U. S. A. wydaje:

The Christian Science Journal

Christian Science Sentinel

The Herald of Christian Science

w językach:

niemieckim, francuskim, skandynawskim, holenderskim.

Christian Science Quarterly

W Łodzi do nabycia w Tow. Zjednoczenie Wiedzy Chrześcijańskiej

przy ul. Gdańskiej 91.

# Sztuczne dzieci

## Bez ojca — lecz z próbki

Doktorzy amerykańscy prowadzą kompanję na rzecz sztucznej produkcji dzieci.

W sprawie tej jeden z głośniejszych ginekologów węgierskich ogłosił wywiad, w którym twierdził, że w wielu wypadkach (bezpłodność, niedobór fizyczny małżonków) metoda ta może dać nadzwyczajne usługi, o ile jest stosowana w sposób ostrożny i aseptyczny.

Nowojorski „Medical Record” w dalszym ciągu zajmuje się tą sprawą, która ma swoich zwolenników i przeciwników. Utworzył się nawet komitet zwalczania

metod, „które wkraczają w

kompetencje Stwórcy” i są jakby gwałtem zadany naturze, co się musi ostatecznie zemścić na ludzkości.

„United Press” donosi, że na wa teoria przeniknęła już do Anglii, gdzie zdobyła uznanie wielu lekarzy. Prezes światowej ligi reformy seksualnej. — Sorman Hare, oświadczył, że tak zwane „test tube babies” — dzieci próbki nie są nowością w Anglii. Od szeregu lat stosuje się tę metodę w rodzinach arystokratycznych,

które ze względów prawnych muszą mieć potomków płci męskiej.

Wielu spadkobierców olbrzymich fortun — oświadczył pan Hare, — powstało drogą sztucznego zapłodnienia ich matek.

A więc są to już huxleyowskie dzieci, niemal że wychowane w laboratoryjnych słojach.

W Londynie zdziwiono się wielce, gdy rozeszła się wieść, o kampanji przeciwko tej metodzie w Stanach Zjednoczonych. Wiadomo przecież, że rodzina Jervoes (ostatni Jervoes umarł kilka lat temu), dostarczała potomków starym rodowi angielskim, którym tradycja nie pozwalała zejść z tego świata, nie pozostawiając dziedzica tytułów i fortuny.

Było także kilka wypadków zawierania małżeństw w tak późnym wieku, że trudno było się spodziewać, aby osiemdziesięcioletni lord mógł jeszcze przysporzyć Anglii obywateli. Natomiast trzydziestoletnia lub czterdziestoletnia żona lorda mogła jeszcze zostać matką...

W takich razach na scenę wkraczali doktorzy z „test tube”.

„Medical Record” dodaje: — Ież to kobiet ma „mężczyzn w pidżamach”

(sic), a chciałyby swoją drogą

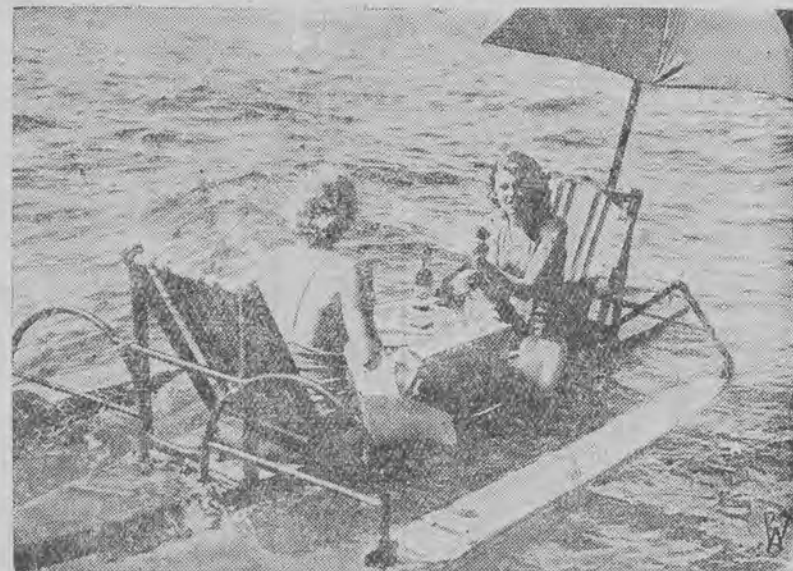
zostać matkami. Nie każda chce mieć męża, którego trzeba znosić przez całe życie, a każda bez względu na stanowisko i poglądy, chce mieć dziecko. W tym wypadku laboratoryjna metoda rozwiązywałaby zawiły problem, w sposób pewny, a nieszkodliwy dla zdrowia.

Wiązałaby się z tem jednak, konieczność reformy ustawodawstwa, gdyż

świat zaroiłby się od dzieci nieślubnych.

Amerykanie dążą do tego, by zapewnić takim dzieciom nazwisko ojca, który pozatem nie miałby nic do gadania i nie do płacenia. — Wszelkie ciężary ponosiłaby matka, której w sukurs przychodziłoby państwo zapewniając opiekę i bezpłatną naukę jej dziecku, wyprodukowanemu z pomocą próbki laboratoryjnej.

## Śniadanie w wodzie



Na jednej z plaż kalifornijskich wprowadzono innowację nie pozbawioną oryginalności. Są to zmontowane na pływakach fotele i stoły, na których kąpiący się mogą, nie wychodząc na ląd, spożywać śniadanie, grać w karty etc.

## Sierpień

miesiącem przebojów filmowych

# Kina „CAPITOL”

Dziś premiera!

## Złoty książę

Helen Hayes  
Ramon Novarro

Zapowiadamy:

## Przygoda o północy

Loretta Joung  
Ricardo Cortez  
Franchet Tone

## Złe kochana

Alice Brady  
M. O'Sullivan  
Phillips Holmes

Filmy nasze są wybrane!



## Zamiast feljetonu

## Anegdota polityczna

Francuski dowcip i anegdota słyną na cały świat. Są one lekkie i celne. Za dobry jej przykład służyć może anegdota, zamieszczona w paryskim tygodniku „Gringoire”.

Hindenburg umarł. Zapukał do bramy niebiańskiej. Św. Piotr otwiera i pyta zdumiony: „Cóż to, marszałek bez żadnego oręza, nawet bez ruinaka?”. I zatrzasnął mu drzwi przed nosem.

Hindenburg zeszedł na ziemię i tam spotkał byłego kronprinza. Przed nim użalił się na chłodne przyjęcie u bram raju. Kronprinz jak zawsze dobroduszny i gotowy do pomocy: „Ach, pan general-feldmarszałek ma zupełną rację, to jest zupełnie niemożliwe. Proszę tylko ze mną, zobaczy pan, jak to załatwimy”.

Hindenburg przyszedł po raz wtóry przed bramy niebios. Św. Piotr zjawił się i ze śmiechem potrząsnął głową: „Przecież panu powiedziałem, panie general-feldmarszałku, żeby pan przyszedł z koniem. A zamiast tego pan przychodzi z osłem!”

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt
- 12.10 Koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej.
- 13.05 Muzyka (płyty)
- 16.00 Fragmenty rewjowe w ukia dzie Andrzeja Własta.
- 16.40 Muzyka lekka (płyty)
- 17.00 Audycja dla chorych.
- 17.30 Pieśń wyk. Wandy Kalenkiewicz.
- 18.00 „Żabie — stolica Huculszczyzny”.
- 18.15 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego.
- 18.55 Płyty.
- 19.15 Muzyka lekka.
- 20.02 Skrzynka pocztowa techniczna.
- 20.12 Koncert symfoniczny ze studja. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Adama Dołżyckiego i Bolesława Kon (forepian).
- 22.00 „Spadające gwiazdy”.
- 22.15 Muzyka taneczna.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Königswusterhausen (1635)
- 15.15 Tric fortepianowe B dur Szuberta.
- Wiedeń (507)
- 19.45 Opera R. Straussa „Elektra”.
- 22.00 Koncert (Symfonia C-dur Mozarta, Koncert na harfę C dur Händla, Drobne utwory Mozarta)
- Strassburg (349)
- 20.30 Symfonia VI Czajkowskiego. Adagietto na smyczki Maplera, Poemat symfoniczny d'Indy'ego.
- Paryż (313)
- 20.12 Koncert (M. in. Symfonia pożegnalna Haydna, Koncert fortepianowy, Symfonia G moll, 3 arje i uwertura Mozarta).
- Londyn (342)
- 20.00 Koncert (Uwertura „Leona Nr. 1”, Koncert fortepianowy Es-dur i Symfonia IV Beethovena)
- Bero Münster (540)
- 19.50 Operetka Eyslera „Złota majstrowa”.
- Budapeszt (550)
- 20.00 Koncert (Uwertura „Ruy Blas” Mendelssohna, „Noe na Łysej Górze” Mussorgskiego, Symfonia F-dur Mozarta).
- 22.35 Recital skrzypcowy (Sona-ta Benedeka i drobne utwory).

## Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”  
Firma Mieczysław Skosowski i robotnicy składają na powódzian zł. 31.—

## Toruń usłyszymy w grudniu

Nowa radjostacja jest niemal całkowicie wykończona w kraju

Polskie Radio zorganizowało i uruchomiło w kwietniu r. b. nową ważną placówkę, w której zogniskowało pracę konstruktorską i laboratoryjną. Tę nową organizację pracy twórczej nazwano wydziałem budowy i rozkwaterowano w fortach mokotowskich w pomieszczeniu dawnej nadawczej rozgłośni warszawskiej.

Organizacja wydziału budowy jest prosta, a jednocześnie doskonale do zadań, do których ją powołano przystosowana. Wydział budowy tworzą trzy zasadnicze działy: konstruktorski, laboratoryjny i warsztatowy. Oprócz tych działów w pomieszczeniach mokotowskich mieszczą się zarówno warsztaty, jak wszystkie czynne rozgłośnie Pol-

skiego Radja.

O budowie aparatury nadawczej dla rozgłośni w Toruniu własnymi siłami Polskiego Radja wiele już pisano, a od tej pory wszak upłyło kilka miesięcy. Ta okoliczność skłoniła nas do bliższego poznania biegu prac w Mokotowie.

Z rozmowy z dyrektorem technicznym p. inż. Wl. Hellerem dowiadujemy się, że budowa Torunia postępuje zgodnie z nakreślonymi przez dyrekcję terminami, że przeto uruchomienie tej stacji nie może być opóźnione, jeśli oczywiście praca nie napotka jakichś nadzwyczajnych przeszkód zewnętrznych, od kierownictwa technicznego niezależnych.

Dyrektor Heller podkreślił na wstępie swej rozmowy z nami znaczenie szczególne warsztatów mokotowskich. Przedewszystkiem więc do budowy nowej stacji w własnym zakresie skłoniły dyrekcję względy ekonomiczne — konieczność najdalej idącej samowystarczalności. Na tak pomyślaną budo-

wę nie należy też patrzeć, jak na produkt seryjny, fabryczny, albowiem seryjność jest tu nie do pomysłenia. Stacji jednego typu może być co najwyżej kilka, gdyż każda nowa konstrukcja opiera się na doświadczeniu zdobytym przy budowie stacji poprzednich, a dlatego wnosi nowe zdobycze techniki. Tak samo stacja toruńska będzie produktem laboratoryjnym, a nie seryjnym. Wykorzystane tu będą wszystkie ostatnie zdobycze techniki. Wiedza teoretyczna i doświadczenie personelu technicznego Polskiego Radja będą tu najszerzej wykorzystane.

Nieco w stronie od miasta o parę kilometrów od ulicy Puławskiej ku zachodowi, za łanami zbieranego właśnie żyta i owsa — w zacisznych fortach mokotowskich widać pracą. Gospodarzy tu doświadczony radjowiec — inż. Rabęcki. Kilku dziesięciu ludzi pracuje przy obrabiarkach mechanicznych. Grupa inżynierów, pochylonych nad biurkami — kreśli, rysuje, mierzy. Warsztaty pracują teraz tylko dla Torunia. Kiedyś mieściła się tu aparatura 16 kw. stacji warszawskiej. Dzisiaj zostało już tylko nieco tablic pomiarowych po dawnej rozgłośni.

Zwiedzamy warsztaty wydziału budowy. Można podzielić je na dwie zasadnicze części: wysiłku mózgow i mięśni. Mózgiem warsztatałów jest laboratorium, w którym od najmniejszej bodaj śrubki do skomplikowanej szafy cewek, kondensatorów, transformatorów, oporników, dławików i izolacji — wszystko jest, milimetr po milimetrze, skrupulatnie mierzone, poprawiane, sprawdzane. Dopiero po tem laboratoryjnym wypróbowaniu, części oznaczone w schemacie idą do wykonania w warsztatach, bądź oddrwane są do wykonania fabrykom krajowym, bądź też — w najważniejszych zresztą wypadkach, zamawiane zagranicą.

Dla stacji toruńskiej warsztaty wydziału budowy wykonują: cewki, kondensatory obrotowe i stałe, uchwyty lampowe, rączy, szafy metalowe z aparaturą nadawczą, armatury izolatorów, oporników, dławików, wzmacniacze i kompletne wyekwipowanie amplifika'oru.

Fabrykom krajowym powierzono wykonanie: masztu antenowego (na Śląsku), części stolarskich, chromowania ram żelaznych, maszyn elektrycznych, transformatorów, oporników, tudzież kondensatorów metalowych i papierowych. Słowem — wszystkich tych części, które kalkulują się taniej w wykonaniu poza warsztatami.

Z zagranicy sprowadzane są tylko instrumenty pomiarowe i lampy nadawcze.

Aparatura nadawcza Torunia jest już częściowo zmontowana. Około 1 października, już po wypróbowaniu na miejscu, aparatura odesłana będzie z Mokotowa do Torunia, gdzie odbędą się próby ostatecznego stopnia wzmożenia. W tym czasie napływać będą do Torunia części aparatury wykonywane poza warsztatami mokotowskimi, które są w tem jeszcze szczególnie położeniu, że wyekwipowały swe laboratorium doświadczalne w odpowiednie instrumenty i źródła prądów wysokiego napięcia. Oprócz tego wydział budowy ma do dyspozycji antenę nadawczą, rozpiętą między dwoma masztami 75-metrowej wysokości, wkrótce również wykończony już będzie budynek stacji toruńskiej, położony w doskonałym miejscu w Toruniu na lewym brzegu Wisły, zapewniającym najlepsze warunki pracy nadawczej.

Jak się dowiadujemy ostateczne próby nadawcze już przy pełnej mocy 24 kw. zacznie Toruń w grudniu r. b. (18)

# EUROPA

...zaintrygowała  
całą Łódź

## TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Zmiany w zespole  
Teatru miejskiego  
w Łodzi

Łódzki Teatr Miejski skompletował już zespół na bieżący rok repertuarowy.

Z pań, które grywały w ubiegłym sezonie, przechodzą do innych teatrów pp. Jędrzejowska, Zelwerowiczówna, Starska, Kędzierka i Wasiutyńska (ta ostatnia do teatrów Szyfmana).

Z pośród panów ubywają: pp. Szyndler (do Torunia), Składanek (do Lwowa), Lenczewski, Surzyński, Sroczyński, Lipski i Miłski.

Z innych scen przybywają na łódzką scenę: Niedźwleka, Ina Benita, Chojnacka (na dwa razy po 3 miesiące), Cieszkowska (z Teatru Nowego w Poznaniu na 3 miesiące) oraz p. Zaklicka.

W sezonie 1934-35 grywać będą w Teatrze Miejskim nowozamówieni pp. Jerzy Chodecki (od Jarczka), Jacek Woszczerowicz (z Ateneum), Tatarski, Żurowski (z Teatru Miejskiego we Lwowie), Krell (z Ateneum), Madaliński (z Wilna), oraz jako reżyserzy: Artur Kwiatkowski i Józef Leśniewski.

## „BAGATELA”

Doskonały zespół artystyczny „Bagateli”, który bawił naszą publiczność przez szereg tygodni, opuszcza Łódź już niedługo. Jeszcze tylko kilka dni nasi ulubieńcy będą się popisować na deskach „Bagateli w popularnej rewji obecnej pt. „Zegnajcie nam”.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 8 wiecz. i następne o 10.

## TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8,30 wiecz. w dalszym ciągu sztuka Ferdynanda Brucknera „Rasy”. Treścią sztuki są wypadki, rozgrywające się w Niemczech.

## SALA FILHARMONJI

Tel. 213-84

DZIŚ, w piątek  
punktualnie o godz. 9.15 w.  
INAUGURACYJNE przedstawienie  
Teatru art.

## „ARARAT”

kier. art. M. BRODERSON  
Rawelajny program, składający się z najpiękniejszych numerów p. t.

## „A gelechter yn a zajt”

Wielka parada śmiechu w 2 części.  
1 20 obrazach

Reżyserja  
Sz. Dżigana i J. Szumachera  
Conferencjer: Wl. Godik  
Kier. muzyczne: H. Rubin  
Bilety już do nabycia w kasie  
Filharmonji.

## TEATR „ROZMAITOŚCI”

Dziś Michał Michalesko w komedji muzycznej „Signorita”.

## STOW. „KULTUR LIGA”

Karwia (Opłata za 2 tyg. 70 zł.),  
Muszyna (Opłata za tygodnie 100 zł.),  
Druskieniki (65 zł. za dwa tygodnie),  
Jarmcze (Opłata za dwa tygodnie 70 zł.).

Urzymanie na kolonjach obfite 5 razy dziennie. Termin wyjazdów co tydzień.

W sobotę, dnia 18 sierpnia o 8 rano wycieczka do lasów tuszyńskich. Zbiórka w lokalu Kultur Ligi, tamże zapisy i informacje. (Zachodnia 68, tel. 191-15), codziennie od godz. 10 — 2 i od 4 — 10 w.

## TEATR LETNI

Dziś premiera farsy W. Pearse'a pt. „Hrabia Manoli”.

Farsę reżyseruje p. W. Machereski, który kreuje równocześnie dwie role.

Udział pozatem biorą pp. Dunajewska, Szletyńska, Fischerówna, Mroziński, Surzyński i Sroczyński

## TEATR ROZMAITOŚCI

Cegielniana 27, tel. 112-25.

Gościnne występy znakomitego gwiazdora

## Michała Michalesko

Dziś, w piątek o godz. 9.30 w.  
po cenach popularnych

## „Signorita”

Jutro, w sobotę, 4.30 po poł.

## Ofiara Izaaka

## SIÓDME NIEBO.

— Janek powiedział Eli, gdy przyjęła jego oświadczenia, że jest w siódmym niebie.

— Słusznie! To jego siódme zko-lei zaręczyny.

Institut de Beauté  
POMA

## Piotrkowska 121

poprzeczna oficyjna, I piętro.

Tel. 155-55

Bezpłatne porady  
kosmetyczne!

Grand-Kino Dziś i dni następnych!  
Początek o godz. 4.30Czarująca Madge Evans  
i świetny Robert Montgomery

stwarzają wielkie kreacje aktorskie w dramacie pełnym najwyższego napięcia p. t.

## Uciekinierzy

Nadprogram: Najnowsze aktualności świata i P. A. T.





## Pierwszy mecz o wejście do ligi

ŁTSG gra z Legją (Poznań) na starym boisku W. K. S.  
Debüt młodego napastnika w szeregach mistrza Łodzi

W niedzielę rozpoczynają się rozgrywki o wejście do ligi państwowej. Mecze te będą dużym urozmaiceniem dość monotonnego sezonu piłkarskiego w naszym mieście i zapewne cieszyć się będą znaczną frekwencją publiczności łaknącej emocji i wrażeń, których nie były jej w stanie dać tegoroczne spotkania ligowe, a tembardziej towarzyskie, choćby drużyn zagranicznych.

Rozpoczyna się bój o wielką stawkę — o miejsce w lidze. Czy Łódź, drugie co do wielkości miasto w Polsce, dorobi się wreszcie drugiego reprezentanta w ekstraklasie piłkarskiej? Dziś jeszcze trudno dać odpowiedź na to pytanie, stwierdzić jednak przy tej okazji należy, że taki wynik rozgrywek byłby ze wszechmiar wskazany z pożytkiem dla piłkarstwa łódzkiego. Brak rywalizacji powoduje, że ŁKS obniżył swój lot, że poziom łódzkich piłkarzy podupadł wyraźnie, że zmniejszyło się zainteresowanie, zmalały wpływy kasowe, a więc i możliwości klubów. Zresztą ze względów prestiżowych należy się to Łodzi, skoro mały Kraków zdołał wprowadzić aż cztery zespoły do ligi.

Do walki tych Łódź desygnuje swego mistrza — zespół ŁTSG, dla którego nie są one nowością. ŁTSG już niejednokrotnie brało w nich udział i w porównaniu z innymi spisywało się najlepiej, dochodząc zawsze do finału, a raz nawet ukończyło na jeden rok w lidze. Jak mu się teraz poszczęści?

W tym roku konkurencja jest niezwykle silna. Lwów wysuwa jako kandydata do ligi nestora polskiego piłkarstwa, Czarnych, którzy w roku ubiegłym musieli się rozstać z gronem wybrańców, Śląsk korzysta z specjalnych przywilejów, zresztą słusznie mu należnych i reprezentowany będzie w finale przez dwa doskonałe zespoły Naprzód i K. S. Śląsk, Wilno pamięta jeszcze rok ubiegły i też marzy o lidze.

To są nader groźni konkurenci ŁTSG., jeśli chodzi o finał. Przedewszystkiem jednak trzeba zdobyć mistrzostwo swej grupy, trzeba zdystansować jedynego rywala — poznańską Legję. Właśnie z Legją wypada ŁTSG pierwszy mecz, mecz w Łodzi. Trzeba koniecznie wygrać, trzeba wykorzystać atuty własnego boiska, trzeba uzyskać możliwie najlepszy wynik, któryby zsekurował ewentualną porażkę w Poznaniu, gdyż przy równej ilości punktów będzie decydował stosunek bramek.

Do tej generalnej bitwy szykuje się ŁTSG z całą starannością, doceniając wagę spotkania. Będą zmobilizowane najlepsze siły. Kierownictwo sprowadza bramkostrzelca Voigta, wzmacnia obronę, zabiegając o zwolnienie Triebego, wreszcie wypróbuje w ataku swego zawodnika nowego Langego, świeżo zgłoszonego dla barw ŁTSG. Jak krąży pogłoski, ma to być bardzo dobry strzelec, skuteczny napastnik pod bramką, szybki, zdecy-

downy, jednym słowem taki, jakiego potrzeba ŁTSG na pozycję prawego łącznika.

Mecz ten odbędzie się na starym boisku WKS., na którym czynione są gorączkowe prace przygotowawcze, przy naprawie krytej trybuny i uporządkowaniu miejsc stojących. W razie niepogody publiczność ma zapewniony „dach nad głową“. I jeszcze jedno godne uwagi pociągnięcie ŁTSG.: oto ceny biletów nie będą podwyższone. Koszt wstępu na boisko ten sam co na meczach A-klasowych. Początek punktualnie o godz. 17.

Ponieważ nie wszystkie okręgi zdążyły wyłonić mistrzów przeto rozgrywki ligowe natrafiają na samym wstępie na pewne trudności. Zamiast uprzednio wyznaczonych 5 spotkań odbędzie się w niedzielę, oprócz zawodów w Łodzi, tylko dwa spotkania: w Warszawie Gwiazda — Gryf i w Świętochowicach Śląsk — Grzegorzecski KS.

## Wyścig Berlin -- Warszawa

Uczestnicy przybędą do Łodzi w przyszłą sobotę

Przebywający obecnie w Lipsku na mistrzostwach kolarskich świata prezes ŁOZK p. A. Thiele został wyznaczony na jednego z sędziów wyścigu kolarskiego Berlin — Warszawa. P. Thiele udaje się z Lipska bezpośrednio do Berlina, a następnie wróci do kraju z wyścigiem Berlin — Warszawa, który rozpocznie się w Berlinie w środę 22 bm.

W Łodzi kolarze biorący udział

w wyścigu oczekiwani będą w sobotę 25 sierpnia o godz. 17 na torze w Kielonowie. Po noclegu w naszym mieście uczestnicy wyścigu wyruszą w niedzielę 26 bm. do ostatniego, piątego etapu (do Warszawy). Start honorowy tego etapu długości 140 klm. odbędzie się o godz. 13 na placu Wolności, poczem przed parkiem Juljanów na szosie zgierskiej nastąpi właściwy start.

## Trzy mecze międzymiastowe czekają naszych lekkoatletów

Pod koniec sezonu lekkoatletycznego czekają naszych zawodników jeszcze trzy międzymiastowe mecze wyjazdowe, a mianowicie 26 bm. w Katowicach lub Królewskiej Hucie trójmecz Śląsk — Kraków — Łódź, 16 września w Białymstoku rewanżowy mecz: Łódź — Białystok, wreszcie 23 września w Kaliszu — mecz międzymiastowy Łódź — Kalisz.

W związku z trójmeczem lekkoatletycznym Łódź — Śląsk — Kraków w dn. 26 bm. w celu ustalenia reprezentacji lekkoatletycznej naszego okręgu, ŁOZLA organizuje w niedzielę, 19 bm. na stadionie WKS od godz. 9 rano międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, do których zostali wyznaczeni najlepsi lekkoatleci okręgu, jak: Kurpesa, Wróblewski, Kucharscy, Polak, Jańczyk, Imiela, Leśkiewicz, Grobelny, Brajer, Rosław, Robiński, Kujawski, Miller, Fiszer, Błaszczak, Bystry i in.

## Japonki rozgromione na meczu z Niemcami 28:61

Kobieca reprezentacja lekkoatletyczna Japonii, która w najbliższą niedzielę rozegra w Poznaniu zawody międzymiastowe z reprezentacją Polski, walczyła w Wuppertalu z reprezentacją Niemiec. Mecz zakończył się generalnym tryumfem Niemiec w stosunku 61:28, przy czym we wszystkich konkurencjach objętych programem zawodów Niemki zajęły pierwsze miejsce. Japonki zaprezentowały się słabo.

Po doświadczeniach londyńskich PZLA. postanowił wystawić Walasiewiczównę na meczu Polska — Japonia tylko w dwóch sprintach i w biegu sztafetowym.

Eliminacje odbędą się wyłącznie w konkurencjach męskich, poczem zostanie na podstawie osiągniętych wyników i formy zawodników ustalona ostateczna reprezentacja. Filarami reprezentacji kobiecej będą Wajsówna, Kwaśniewska, Smętówna i Głazewska.

## Start raidu motocyklowego



W niedzielę rano z placu Marszałka Piłsudskiego odbył się start raidu motocyklowego Warszawa — Wilno — Warszawa (1100 klm.), organizowanego przez Legję z udziałem 25 motocykli z Legji, Pol. Kl. Motocyklowego, Skody i Wilońskiego K. M. Na zdjęciu — moment startu.

## Nareszcie Europa w Łodzi

Wkrótce zostaje otwarty pod kierunkiem nowej dyrekcji kinoteatr dźwiękowy „Europa“ przy ul. Narutowicza 20. W skład nowego zarządu wchodzi pierwszorzędnymi fachowcy, znani w stolicy od wielu lat ze swej pożytecznej pracy dla rozwoju kinematografii w Polsce. Daje to niewątpliwie gwarancję, że dobór obrazów będzie stał na wysokim poziomie artystycznym, który zadowoli najwybredniejsze wymagania publiczności łódzkiej. W chwili obecnej w gorączkowej pracy nad gruntowną przebudową gmachu przy ul. Narutowicza 20. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki powstaje wspaniały pałac Dziesiątej Muzy. Odnawiana jest nie tylko widownia, poczekalnia, ale i fronton kina ulegnie całkowitemu przeobrażeniu.

Przybywa więc Łodzi nowe, prawdziwie europejskie kino dźwiękowe.

O dniu otwarcia „Europy“ nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

## Dźwiękowy



## Dziś wspaniała premiera!

Wielki film najnowszej produkcji  
wytw. „Universal“ Reż. William Wyler

MOTTO:  
Dwóch mężczyzn ją kochało.  
Między obydwu równo dzieliła pocałunki...

# Miraże szczęścia

(Glamour)

—: Upojny romans filmowy. —:  
Barwna panorama życia kobiety.

W rolach popisowych:

## Paweł Lukas i Konstancja Cummings

Początek seansów o godz. 4-ej.  
Widownia należycie wentylowana

## Na ostatnim miejscu Polska w mistrzostwach pływackich

Dotychczasowa punktacja pływackich mistrzostw Europy jest następująca: 1) Niemcy 50 pkt., 2) Węgry 39 pkt., 3) Włochy 11 pkt., 4) Francja 9 pkt., 5) Czechosłowacja 5 pkt., 6) Holandia 4 i pół pkt., 7) Anglia 4 pkt., 8) Szwecja 2 i pół pkt., 9) Danja 2 pkt., 10) Polska 1 pkt. Pozostałe państwa bez punktów.



**Reforma,  
ale nie likwidacja**

Dyskusja o stanie naszych ubezpieczeń społecznych była tak obszerna i wyczerpująca, materiał ujawniony tak obfity, że czas już najwyższy, by przystąpić do zmian i reform niezbędnych. Zapowiedział je zresztą — w zarysie, w szczegóły narazie nie wchodząc — premier Kozłowski.

Świadomość konieczności pewnych zmian jest powszechna.

Niestety słyhać głosy i opinie równie radykalne, jak nie-realne, uogólnienia całkiem opaczne, projekty śmiałe i najśmielsze, lecz niepozostające w związku z rzeczywistością.

Zredukować, zlikwidować, przeinaaczyć wszystko z gruntu — wskazania te bardzo łatwe, nie wymagają bowiem głębszej analizy poważne zagadnienia. Trzeba przedewszystkiem zdawać sobie sprawę z tej właśnie powagi.

Tym, którzyby chcieli całą kwestję ubezpieczeń społecznych — jak się to mówi — „przeciąć nożem“, czy też wręcz samą zasadę tych ubezpieczeń naruszyć, podsunęmy pewne podstawowe cyfry, które najwymowniej ilustrują rolę, znaczenie i zakres ubezpieczeń.

Jakie zastępy pracowników korzystają ze świadczeń różnego rodzaju? Oto pozycje niektóre (w cyfrach okrągłych, od których cyfry rzeczywiste odbiegają nieznacznie z miesiąca na miesiąc). Obecnie korzysta z rent inwalidzkich 240.000 osób, z rent wdowich — 70.000 osób, z rent sierocych — 57.000 osób, ogółem z rent korzysta 367.000 osób.

Z Funduszu Bezrobocia pobiera zasiłki 50.000 robotników Z Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych — miesięcznie przeciętnie — 10.000 osób. Z zasiłków chorobowych miesięcznie korzystało w roku ubiegłym 45.000 osób przeciętnie.

Mamy tedy blisko pół miliona pracowników, korzystających z ubezpieczeń społecznych. Pół miliona — bez rodzin. — W przytłaczającej większości wypadków ubezpieczony nie żyje samotnie, pomoce więc jemu okazana, jest zarazem pomocą, niesioną rodzinie. Tak więc jakieś mniej więcej półtora miliona osób znajduje ratunek w ubezpieczeniach.

Teraz wyobraźmy sobie, że pewnego dnia świadczenia te ulegają „likwidacji“, albo takiej redukcji, która by ze świadczeń uczyniła fikcję, pozor. — Byłby to wstrząs społeczny o skutkach nieobliczalnych.

Reformy trzeba przeprowadzić, lecz z pełnym poczuciem rzeczywistości społecznej. Trze-

**Obligacje pożyczki narodowej**

Jak można płacić niemi składki i zobowiązania

Jak już donieśliśmy, komisarz gen. pożyczki narodowej może udzielić zezwolenia na przelew obligacji pożyczki przy regulowaniu składek w organizacjach, które uprzednio uzyskały zgodę komisarza generalnego pożyczki.

Dotychczas zgodę taką otrzymały już Rada adwokacka i izby lekarskie.

Ogłosiliśmy już przepisy o spłacie zobowiązań obligacjami pożyczki narodowej.

Przypomnieć należy, że zezwolenia na dokonywanie przelewu obligacji obowiązują tylko w tych wypadkach, gdy instytucje przyjmować będą obligacje na spłatę zobowiązań, powstałych przed dniem 1.I.1934 r. do wysokości zł. 300.— imiennej wartości obligacji po kursie 96 za 100 imiennej wartości, i o ile spłata zobowiązań dokonana będzie do dnia 31 grudnia 1935 r.

Termin powstania zobowiązania

przed 1.I.1934 r. rozumieć należy jako datę, przed którą powstało samo zobowiązanie niezależnie od tego, w jakim terminie następowalo odnowienie tego zobowiązania przez wystawienie nowego obligatu dłużnego.

Instytucje, które transakcji przelewu i lombardowania będą dokonywały, zagwarantowaną mają możliwość zastawu przejętych obligacji (po kursie 60 za 100 minimalnej wartości) w Banku Gospodarstwa Krajowego i Pocztowej Kasie Oszczędności.

Na spłatę zobowiązań przyjmować mogą instytucje od poszczególnych dłużników obligacje również ponad zł. 300.— imiennej wartości, w tym wypadku jednak prawo zastawu obligacji służy tylko w granicach, przyjętych od poszczególnego dłużnika zł. 300.— imiennej wartości.

Gdyby instytucja, przyjmująca

od jednego dłużnika spłatę zobowiązań obligacjami pożyczki narodowej ponad zł. 300.— imiennej wartości, pragnęła skorzystać z zastrawu na pełną kwotę obligacji, winna zwrócić się ze specjalnym podaniem do generalnego komisarza P. N.

Jak już donieśliśmy, komisarz generalny P. N. będzie mógł udzielać zezwoleń na zbycie obligacji w razie ciężkiej sytuacji materialnej posiadacza obligacji.

O sytuacji posiadaczy obligacji proszących o takie zezwolenie mają opinować zwiazki zawodowe, cechy itp. Przy kwalifikowaniu po dań osób nie należących do podobnych organizacji, tak ma być uwzględniony czynnik społeczny.

**3 banki w Łodzi mają prawo przelewu obligacji P. N.**

Na wniosek przewodniczącego rady spółdzielczej poniższe spółdzielnie kredytowe w Łodzi otrzymały zezwolenie komisarza generalnego pożyczki narodowej na dokonywanie przelewu obligacji pożyczki narodowej, przyjmowanych na spłatę zobowiązań:

Bank Przemysłowców Łódzkich, Łódzki Spółdzielczy Bank Dyskontowy i Bank Kupiecko-Kredytowy.

**Ekspansja japońska do krajów bałkańskich**

TOKIO. — Komisja złożona z trzech przedstawicieli handlowych różnych gałęzi produkcji japońskiej udaje się obecnie do krajów bałkańskich oraz Bliskiego Wschodu celem zbadania możliwości zbytu towarów japońskich. Podróż tę zainicjował japoński Związek eksporterów towarów bawełnianych i sztucznego jedwabiu. Komisja udaje się w pierwszym etapie do Kairu, gdzie, jak również w innych miastach indyjskich, zorganizuje wystawy próbek, a stamtąd dopiero wyjedzie do krajów Bliskiego Wschodu.

**NOTOWANIA BAWELNY**

**NOWY JORK**  
Loco 13.60, sierpień 13.25, listopad 13.53, grudzień 13.61, marzec 13.78, lipiec 13.91.

**NOWY ORLEAN**

Loco 13.43, grudzień 13.57. Reszty notowań brak z powodu przeszkód atmosferycznych.

**BREMA**

Loco 15.30. Reszty notowań brak z powodu przeszkód atmosferycznych.

**ALEKSANDRIA**

Sakellaridis: listopad 16.05, marzec 16.28, maj 16.56.

Ashmouni: sierpień 13.21, październik 13.26, grudzień 13.38, luty 13.52, kwiecień 13.65.

**LIVERPOOL**

Loco — sierpień 6.97, wrzesień 6.96, październik 6.94, listopad 6.92, grudzień 6.92, styczeń 6.93, luty 6.93, marzec 6.93, kwiecień 6.92, maj 6.92, czerwiec 6.91, lipiec 6.91.

Egipska. loco 8.69, październik 8.45, listopad 8.48, grudzień 8.52, styczeń 8.56, marzec 8.62, maj 8.69, lipiec 8.77.

Upper: loco 7.46, październik 7.34, listopad 7.39, grudzień 7.44, styczeń 7.44, marzec 7.49, maj 7.54, lipiec 7.55.



**OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON**

Istn. od r. 1894 **MAGAZYN OPTYCZNY  
SZYMON URBACH**  
Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

**Eksport łódzki do Argentyny**  
Pomyślnie warunki dla Polski

W dniach ostatnich argentyński urząd kontroli dewiz wprowadził nowe utrudnienia przy wydawaniu zezwoleń na towary sprowadzane z zagranicy. Ograniczenia te nie będą dotyczyły Polski, ponieważ Argentyna posiada dodatnie saldo obrotów handlowych z Polską. W związku z tem powstają możliwości rozszerzenia eksportu naszych wyrobów włókienniczych na rynek argentyński; zaznaczyć należy, że rynek ten jest w zasadzie nastawiony na import artykułów włókienniczych, przemysł bowiem włókienniczy jest w kraju tym bar-

dzo słabo rozwinięty. Jeżeli chodzi o dotychczasowy eksport polskich artykułów włókienniczych do Argentyny, to przedstawia się on następująco: w roku 1933 wywieźliśmy przedzwy z jedwabiu sztucznego 1.888 kg. wartości 5.702 złotych pesetów argentyńskich, tkanin z czystej wełny wartości 12.643 złotych pesetów, płócien do obszywania lub żaglowych z juty, wartości 61.331 złotych pesetów. Jak widać z powyższego, eksport dotychczasowy był bardzo słaby i uderzał w nim brak gotowych artykułów włókienniczych. (ag)

**W listopadzie wybory do izb przemysłowo-handlowych**

Na 1 września spodziewane jest rozpisanie wyborów do izb przemysłowo-handlowych na terenie całej Polski. Wobec tego głosowanie ogólne odbyłoby się w pierwszych dniach listopada, a następnie poszczególne zrzeszenia gospodarcze delegowałyby swoich kandydatów do izb tak, że do końca ro-

ku władze izb już by się ukonstytuowały.

Wybory odbywać się będą w 6 grupach: w grupie przemysłowej, handlowej i bankowo-ubezpieczeniowej. Każda z tych grup rozpadnie się jeszcze na dwie grupy: przedsięwzięciowe i przedsiębiorstw drobnych.

W tym roku wybory odbędą się według systemu proporcjonalnego de Hondta.

Jeśli w poszczególnych grupach dojdzie do porozumienia co do wspólnej listy — nie będzie żadnej walki wyborczej.

ba mieć ciągle na uwadze cyfry powyższe i wiedzieć, jaką one rzeczywistość wyrażają.

A. L.

**RYNEK PIENIĘŻNY**

**Cedula giełdy łódzkiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.19	5.18
Dolarówka	58.50	53.25
Inwestycyjna	117.50	117.—
Stabilizacyjna	67.50	67.25
Bank Polski	87.—	86.50
Tendencja utrzymana (ag)		

**Warszawska giełda pieniężna**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy zapotrzebowaniu zmniejszonym. Notowano: Berlin 207, Belgja 172,62, Holandia 358,80, Londyn 26,61, wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.23,88, Paryż — 54,89,50, Praga 21,9, Sztokholm 137,35, Szwajcaria 172,77, Włochy 45,42. Transakcje dokonane a nie-notowane: marka niemiecka 193,75 szyling austriacki 98,75, korona czeska 21,85, frank francuski 34,86 frank szwajcarski 172,40, dolar 5.19,50, funt angielski 26,57, rubel złoty 4.59, dolar złoty 8.93,75, rubel srebrny 1.43, bilon 0.65. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,16.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym zwykowały akcje żyrardowskie, dla pozostałych zaś tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 86,25 — 86, Cukier 19,50. Transakcje dokonane a nie-notowane: Cegielski 9, Ilpopy 9,60, Żyrardów 22, za akcje Starachowickie chciano płacić 10,55.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Dla papierów procentowych tendencja mocniejsza. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjna 6 proc. dolarowa i 5 proc. listami Warszawy 1933 r. Notowano: 3 procentowa budowlana 48,50, 4 proc. dolarowa 53,50, 4 proc. inwestycyjna na zwykła 117,25, 5 proc. konwersyjna 63,75 — 63,50, 6 proc. dolarowa 67,75 — 67,50 — 68, 7 proc. stabilizacyjna 67,63 — 67,50, listy zastawne i obligacje banków państwowych bez zmian. 8 proc. listy zastawne Przemysłu Polskiego fundowe 76, 4 proc. ziemskie 42,75, 4 i pół proc. ziemskie 50,50, 5 proc. Warszawy 1933 r. 59,25 — 59,75, 5 proc. Kalisza 55, 5 proc. kolejowa 1933 r. 47,50, 5 proc. Kielc 1933 r. 47,50, 5 proc. Lublina 44,50, 5 proc. Radomia 1933 r. 44, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 56,25 — 56,50. Transakcje dokonane a nie-notowane: 8 proc. dillonowska 80,50 — 80,25, 7 proc. śląska 62,50 7 proc. warszawska 61, 5 proc. warszawska 69,50, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 zł. 60, za 7 proc. listy ziemskie dolarowe chciano płacić 46.

**Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi**

Zyto 16.75 — 17, pszenica 21 — 22, jęczmień 18.75 — 19.25 owies nowy 13.25 — 14, mąka żytnia 1) 23 — 24, mąka żytnia 2) 25 — 25 cena transakcyjna zł. 25.—, mąka pszena 31,50 — 33,50, otręby żytnie 11 — 11,50, otręby pszenne 10,75 — 11, otręby pszenne grubo 11,25 — 11,75 rzepak 43 — 45, groch Vitoria 38 — 42, ziemniaki jadalne 2.75 — 3, makuch Inlany 21 — 22, makuch rzepakowy 15,50 — 16. Usposobienie ogólne spokojne.

**Dźwiękowy Kinoteatr  
CAPITOL**  
Dziś prezentujemy!

Potężny dramat, pełen znieśławiającego piękna i romantyzmu w arcydziele METRO GOLDWYN MAYER p. t. **„Złoty książę”** Poemat filmowy o miłości egzotycznej. Reżyserja Clarence Browna. Role główne w wykonaniu: **Heleny Hayes, Ramona Novarro i Lewisa Stone.** NADPROGRAM: Dźwiękowy dodatek i aktualności Foxa.



# Prywatna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Męskie Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamiają, iż sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14. Egzaminów wstępnych odbywać się będą w dniach 20 i 21 sierpnia o godzinie 4 po południu.

Prywatna Szkoła Powszechna zawiadamia, iż czesne za klasę pierwszą zostało niższe.

Dyrektor Antoni Idźkowski.

**Doktor**  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)  
Andrzeja 2, tel. 132-28  
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w. W niedziele i święta od 10-12

**Dr. med.**  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
Wólczańska 23, tel. 139-88  
przyjmuje od 4 do 6 pp.

**Doktor**  
**TREPMAN**  
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i moczopłucowych  
Cegielniana 4, tel. 216-90.  
przyjmuje od 8-9 i od 5-9 wiecz.  
W niedz. i święta od 8-1 popoł.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Dr. med.**  
**S. Kryńska**  
Chor. skórne i weneryczne (tablety i daleki)  
Sienkiewicza 34, telef. 146-10  
godz. przyj. od 11-1 i 5-4 pp

**Lekarz-dentysta**  
**Dr. Granasowa**  
Piotrkowska 124  
wznowiła przyjęcia

**Lekarz-dentysta**  
**SPERLING**  
powrócił  
ul. Zawadzka 1, tel. 143-06  
10-1 i od 3-6.

**Dr. med.**  
**M. Taubenhauz**  
chor. kobiece i akuszerja  
Zgierska 11,  
tel. 246-09.  
Przyjm. od 4-8 w.

**Dr. med.**  
**Wołkowyski**  
przeprowadził się na ul.  
Cegielniana 11 tel. 238-02  
Choroby weneryczne, moczopłucowe i skórne  
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.  
w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

**Doktor**  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
leczenie niemocy płciowej  
Południowa 28, tel. 201-93  
przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.  
w niedziele i święta od 9-1 pp.

**Dr. Med.**  
**N. Jelenkiewicz**  
powrócił  
Zawadzka 23, tel. 146-75

**„PRACA”**  
Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167 15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana-hafciarstwo  
2. Krawiectwo damskie - krój  
3. Gorsciarstwo-krój  
4. Modniarstwo-kapelusze  
5. Bielizniarstwo-krój  
6. Ondulacja  
7. Manicure  
Sekretariat czynny w godz. od 9-13 i 15-19.

**PRYWATNA**  
**Szkoła Powszechna Męska i Gimnazjum Męskie**  
z prawami gimnazjów państwowych  
Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Techn. wśród Żydów w Łodzi  
**Pomorska 46-48, telef. 106-64**  
Przyjmuje się zapisy kandydatów na nowy rok szkolny. Czesne w Szkole Powszechniej wynosi 15 zł. miesięcznie we wszystkich sześciu oddziałach. — Zostaje uruchomione wzorowe przedszkole dla dzieci obojga płci w wieku 3-6 lat. Oplata 12 zł. miesięcznie.  
Kancelarja czynna codziennie, za wyjątkiem sobót, od g. 9-14.

**W Pryw. Gimnazjum Męskim i Pryw. Szkole Powsz. Męskiej**  
**Stowarzyszenia Wł. St. REYMONTA**  
Szkolnego im. Wł. St. REYMONTA  
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 61, tel. 243-55  
Rok szkolny rozpoczyna się 20 sierpnia 1934 r. o g. 9.  
Egzaminy wstępne od 20 sierpnia b. r. Kancelarja szkół otwarta codziennie od 8.30 do 14 i od 17 do 19 z wyjątkiem świąt.  
Z dnem 1 października b. r. zajęcia szkolne odbywać się będą w nowym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 114.  
Oplata szkolna b. niska.  
**Dr. Ludwik Kalisz**  
Dyrektor Gimnazjum.

**Ważne dla rodziców.**  
**7-kl. Prywatna Szkoła Powszechna Żeńska i Przedszkole „Świat Dziecięcy” Klary Wolfsonowej**  
w Łodzi, ul. Zawadzka 1, tel. 207-86, zawiadamia:  
że szkoła będzie prowadzona według nowoczesnych wymagań nauki i wychowania.  
**UWAGA:** Ażeby w obecnych kryzysowych czasach zaoszczędzić rodzicom wydatków na opiekowanie się dziećmi w domu przy odrabianiu lekcji — szkoła organizuje opiekę wychowawczo-naukową dla dzieci tuż szkoły, które pod opieką wychowawczyń odrabiać będą zadane lekcje, poczem resztę czasu spędzą na grach, zabawach, spacerach i t. d.  
Zapisy kancelarja przyjmuje od 9-2 i od 5-7-ej.

**Pryw. SZKOŁA POWSZECHNA**  
= przy =  
**Gimnazjum Społecznem**  
w Łodzi, Pomorska 105, tel. 132-18.  
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się codziennie od godz. 11-ej do 13-ej.

**NOWE PRZEPISY**  
obowiązują do prowadzenia ksiąg handl.  
Zaniechanie tego obowiązku będzie karane.  
**KTO PRAGNIE**  
mieć codziennie **BILANSE**, być zgodnie opodatkowany niechaj przechodzi natychmiast na  
  
która zaoszczędza ok. 70 proc. **PRACY i CZASU**.  
Księgowość robocizny metodą przebitkową.  
Zaprowadzam też inne metody księgowości.  
Sporządzam bilanse, kontroluję księgi handlowe  
**O. R. Pfeiffer**  
Łódź, Kopernika 57  
Tel. 166-83.  
Do sprzedania maszyna do księgowania i pisania.

**Radosna Szkoła**  
(7-klasowa Prywatna Powszechna oraz Przedszkole)  
**St. Paszkówny**  
Gdańska 94  
przyjmuje zgłoszenia chłopców i dziewcząt do klas: I, II, III, IV, V i Przedszkola w godz. od 11-13 i od 15-17.

Do akt. Nr. Km. 500 | 34 r.  
**OBWIESZCZENIE.**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 13, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 31 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dniu 23 sierpnia 1934 r. o g. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 38 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny tkackiej, motoru elektr. i draparki oszacowanych na łączną sumę zł. 513 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym  
Łódź, dn. 9. 8. 34  
Komornik w/z (-) St. Przybora

**Kino „Przedwiośnie”**  
Żeromskiego 74 | 76 — tel. 129-88  
Areydzielo, odsłaniające duszę kobiety, która znalazła tylko miłość i poświęcenie p. t.  
**Zaledwie wczoraj**  
W rolach głównych: **Margaret Sullivan i John Boles**  
Ceny miejsc: I — 1.09, II — 90 gr., III — 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.  
Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o godz. 2-ej

**Następny program:**  
Filmem tym rozpoczynamy wyświetlanie serii wybitnych filmów, które mają już ustaloną markę u Szanownej Publiczności, a mianowicie:  
**Sztuka życia** Reżyserji Lubitscha Ern. W rolach głównych Miriam Hopkins, Gary Cooper i Fredric March  
3 film ze złotej serii filmów wiedeńskich, mówione i śpiewane całkowicie w języku niemieckim „**Esibi**” z Franciszką Gaal  
„**Świat należy do ciebie**” w roli głównej **Józef Schmidt**  
„**Księżę z Arkadii**” w rolach główn. **Liana Maid i Willy Forst**  
„**Henryk VIII**” w roli głównej **Charles Laughton**  
„**Moje marzenie, to ty**” z **Liljaną Harvey**  
„**Zakazana Melodja**” z **Jose Mojicą**  
oraz szereg innych filmów, które cechuje wybitna reżyserja, oryginalna i imponująca obsada.

**Ostatnie 2 dni! Tydzień śmiechu z udziałem**  
**Slima Summervilla**  
oraz **Pat i Patachon**  
ANONS! Następny program „Przygoda na Lido” W rol. gł. **Picaver**



Przejazd 2

Główna 1





## Gimnazjum i Prywatna Szkoła Powszechna I. Kacnelsona, Zawadzka 43, tel. 151-79

przyjmuje zapisy nowostępujących codziennie od 10 do 14.

## TARGI WIEDENSKIE

2—8 wrzesień 1934 (Rotunda do 9 września)

Wystawa Przedmiotów Luksusowych i Codziennego Użytku / Wystawa Mebli / Międzynarodowa Wystawa Radjowa / Wystawa Włókiennicza / Wystawa Odzieży / Wystawa WYROBÓW DSIANYCH / Wystawa Modnych Futur / Wystawa krajowego Przemysłu Włókienniczego

### MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILMOWA I KINEMATOGRAFICZNA

Targi Techniczne / Wystawa Budowlana oraz Wystawa Budowy Dróg / Wystawa Wynalazków / Wystawa Urządzeń Biurowych / Wystawa Sportu Zimowego / Wystawa Żywnościowa.

### WYSTAWY SPECJALNE

BRAZYLIJSKA, BUŁGARSKA, WŁOSKA I WĘGIERSKA Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna. Legitymacja Targów oraz paszport sągraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Zbędna jest również czechosłowacka wiza tranzytowa. Znaczne zniżki przejazdu na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austriackich oraz na liniach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje (po zł. 8.—) przez

Wiener Messe — A. G., Wien VII.

oraz u honorowych przedstawicieli w Łodzi: Konsulat Austriacki, Wodny Rynek 2  
• Dom Ekspedycyjny Leon Finkenstein, ul. Przejazd 20  
• Sp. Akc. dla Międzynarod. Transportu Schenker i S-ka, Południowa 44, skr. poczt. 186  
• Wagons-Lits-Cook S. A., ul. Piotrkowska 64  
• Polskie Biuro Podróży „Orbis” Sp. z o.o., Piotrkowska 65.

## TEATR-KAWIARNIA „BAGATELA” Piotrkowska 94. Telef. 240-50.

Ostatnie dni pożegnalnej rewji zespołu artystycznego pod kierown. Ludwika Sempolińskiego w osobach:

**J. Bukojemska**      **J. Soboltówna**  
**J. Kozłowska**      **L. Sempoliński**  
**J. Gordez**          **J. Sulima-Jaszczółt**  
**H. Doree**            **E. Wojnar**

oraz zespół „BAGATELA-GIRLS” i „Bayman-Jazz” ma zaszczyt prosić swoich licznych wielbicieli na ostatni pożegnalny program p. t.

## Zegnajcie Nam !!

Wielka rewja w II częściach, 20 obrazach. Codziennie 2 przedstawienia pocz. o godz. 8 i 10 wiecz. Sobota—Niedziela 3 przedstawienia pocz. 6, 8 i 10 w.

### ZA KILKA DNI

Rewelacyjny program zespołu „WIELKIEJ REWJI WARSZAWY”

pod kierownictwem **CZESŁAWA SKONIECZNEGO**

na czele zespołu  
**Helena Makowska**  
**Ela Antoszcówna**  
**Loda Niemirzanka**  
**Czesława Popielewska**  
**Czesław Skonieczny**  
**Jan Woycieszko**  
**Tadeusz Zakrzewski**  
**Michał Halicz**

oraz zespół baletowy „WIELKIEJ REWJI WARSZAWY”

Szczegóły w dniach najbliższych.

Wszystkich posiadaczy wolnych biletów wstępu do synagogi im. Jarozińskich (Pomorska 46) uprzejmie prosimy o łask. odnowienie na bieżące święta w synagoge w niedzielę i środę między 8—9 wiecz. Nieodnowienie tych miejsc upoważni Komitet do odstąpienia ich.

KOMITET.  
P. S. W soboty i święta odprawia modły znany kantor M. Żołądź. W soboty wstęp wolny.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## OGŁOSZENIA TELEFONICZNE

121-36

lub

121-16

Załatwia fachowo Akwizycja ogłoszeń

**S. Fuchs**  
Piotrkowska 50

## KUPCY

k którzy polecają swoje towary

w „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają  
zmniejszenia  
obrotów

## BILANS

Rudzkiej Przedział Bawełny, S.A. w Rudzie Pabjanickiej na dzień 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY: Kasa zł. 15.618,81, Banki zł. 1.518,50, Weksle zł. 3.474,35, Weksle protestowane zł. 12.504,03, Dłużny w wątpliwi zł. 5.660,55, Maszyny i urządzenia techniczne zł. 2.834,088,97, Utensylia fabryczne i pasy zł. 117.778,67, Ruchomości zł. 18.629,87, Artykuły techniczne zł. 1.234,07, Nieruchomości zł. 429.490,41, Samochód i sprzęg zł. 9.212,—, Różne rachunki zł. 238,33, Sumy przechodnie zł. 1.322,50, Straty za lata 1928—1932 zł. 582.347,08, Strata za 1933 rok zł. 48.744,75, Razem zł. 4.081.871,89.

STAN BIERNY: Kapitał zakładowy zł. 2.090.000,—, Kapitał Amortyzacyjny zł. 72.966,27, Kapitał Amortyzacyjny II zł. 496.782,12, Wierzyciele-dostawcy zł. 1.379,55, Wierzyciele hipoteczni zł. 1.067.326,98, Wierzyciele różni zł. 25.559,35, Akcepty zł. 325.890,—, Sumy przechodnie zł. 1.987,62, Razem zł. 4.081.871,89.

### Rachunek Strat i Zysków

WYDATKI: Utrzymanie fabryki zł. 25.610,59, Asekuracja zł. 6.678,95, Siła i światło zł. 1.396,84, Koszty utrzymania nieruchomości zł. 1.411,70, Utrzymanie samochodu zł. 3.619,71, Procenty i prowizje zł. 43.522,09, Koszty handlowe zł. 45.940,66, Straty na dłużnikach zł. 1.923,16, Świadczenia społeczne zł. 1.433,85, Podatki zł. 5.227,51, Amortyzacja maszyn, nieruchomości i samochodu zł. 248.391,06, Razem zł. 385.156,12.

WPEŁNY: Różne wpływy zł. 149.854,83, Różnice kursowe zł. 186.556,54, Strata za 1933 rok zł. 48.744,75, Razem zł. 385.156,12.

## Wyborowe LODY

porcja 35 groszy

WRAZ ZE SZKLANKĄ WODY SODOWEJ I WAFLEM CZEKOLADOWYM

POLECA

Cukiernia „Zródło”

Przejazd 1. — Tel. 133-72 i 209-87

## Gimnazjum Żeńskie i Prywatna Szkoła Powszechna R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej

(z prawami szkół państwowych)

Kilińskiego 94, tel. 128-62 (naprzeciwko parku Sienkiewicza)

zawiadamia, że zapisy przyjmuje kancelarja codziennie od 9—14 i 16—18-ej.

Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa

Z prawami szkół państwowych

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba

oraz

Prywatna Szkoła Powszechna

w Łodzi, Legionów 10, tel. 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach od 10-ej do 2-ej pp.

Gabinet kosmetyki  
leczącej i toaletowej

**Z. SZWALBE**

dypłom Uniwersytecki

Moniuszki 1, tel. 127-99.

Usuwanie wszelkich

defektów cery.

Usuwanie bezpowrotnie i bez

śladów szpecących włosów.

Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 1444 | 34 r.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 12-go sam. w Łodzi przy ul. 11 Listopada 17

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 21 sierpnia 1934 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul.

Nowomiejskiej 10 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

pięćdziesiąt tuzinów reform damskich, piętnaście tuzinów halek damskich, sto paczek gumy podwiązkowej oszacowanych na łączną sumę zł. 675

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 23.7.-34 r.

Komornik (-) Adam Jaroszyński  
Sprawa fir. „Recenia Polska”  
p-ko Zerkowi Adlerowi

Do akt. Nr. Km. 2083 | 34

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go sam. w Łodzi, przy ul. Narutowicza 35, m. 13

na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1934 r. o godz. 11.30 w Łodzi przy ul.

Narutowicza 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:

mebli, maszyny do szycia, radja i innych rzeczy oszacowanych na łączną sumę zł.

1850.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 9.8.1934

Komornik (-) E. Koroczycki  
w/s Zająkowskiego  
Sprawa Izraela Chaima Frydmana  
p-ko Jezajaszowi Kestenbergowi

Do akt. Nr. Km. 978/33

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na mocy art. 603 K. P. C. ogłasza, że w dn. 30 sierpnia 1934 r. o g. 12 w Łodzi przy ulicy

Przejazd 34

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

kasy ogniotrwałej, maszyny do pianina i 400 giętych krzesel oszacowanych na łączną sumę zł. 1600

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, 10. 8. 1934 r.

Komornik Zająkowskiego  
Sprawa Z. U. P. U.  
p-ko Kinu „Dom Ludowy”

Do akt. Nr. Km. 649/33

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 4 zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 35

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1934 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul.

Piotrkowskiej 80 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:

maszyny do wyrabiania trykotów i 5 paczek białej przędzy oszacowanych na łączną sumę zł. 550

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 10.8.34 r.

Komornik (-) S. Zająkowskiego  
Sprawa f. „Bracia Piotrkowscy, D. Fuks i Sp.” p-ko firmie „Dział”

## Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż.

STÓŁ okrągły, dębowy, rozsuwany oraz biurko i małą bibliotekę używane w bardzo dobrym stanie kupię razem lub oddzielnie za gotówkę. Oferty pod „Natychnias” do administracji „Głosu Porannego” 434-3

Różne

REWELACJA!! Znany renomowany zakład fryzjerski I. Jakubowicza w Łodzi, Piotrkowska 60 (w podwórzu) postanowił na sezon letni obniżyć ceny. Gole

lenie 20 gr., strzyżenie 40 gr., mycie głowy 30 gr., masaż elektr. 20 gr. Pierwszorządny manicure 70 gr. Spieszcie wszyscy tłumnie do Jakubowicza!!!

7851—20

DNIA 15 sierpnia rb. zostawiłem w tramwaju linii Nr. 8 paczkę zawierającą księgi handlowe za rok 1933-34, które proszę zwrócić za wynagrodzeniem do firmy B. Nieszenbaum, Łódź, Lipowa 4.

ZGUBIONO świadectwo szkolne wydane przez dyrekcję gimn. I. Kacnelsona na nazwisko Berger J. fraim ucz. IV kl. gimnazjalnej.

Lokale

ŚLONECZNY pokój umeblowany do wynajęcia. Sterlinga 22 5 telefon 146-23, od 2 do 4.

MALŻENSTWO pracujące poszukuje pokoju ew. dwóch. Oferty pod „Nauczyciele”

PRZYJME uczenie (uczniów) na stancję wraz z przygotowaniem do matury. Nawrot 34 m. 2

11529—0